

No 67.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Julli P. M.
Niedz. św. Dezyderego B.
Pon. św. Joanny i Afry.
Wt. św. Grzegorza Pap.
Śr. św. Filipa i Ner.
Czw. św. Bedy W. D.
Piąt. św. Augustyna B.W.

Wschód słońca: godz. 5 m. 57
Zachód słońca: godz. 7 m. 57
Dług. dnia: godz. 10 m. 00

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Łgz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd Nr 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 22 maja 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza Nr 23; w Pabianicach u p. Teodora Mlika; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.) Najmniejsza ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Otwarcie w lipcu r. b.

WYSTAWA STAŁA

Prób i wzorów „Przedmiotów użytku codziennego“ W WARSZAWIE w gmachu Rotundy przy ul. Karowej.

Informacyi szczegółowych udziela: Dyrekcyja Wystawy, Ulica Sądowa Nr 4, tel. 69 32, od 10—1 3—5 po poł. 721—3—1

Dnia 24 maja (poniedziałek) o godz. 8¹/₂, wiecz. odbędzie się w sali Towarzystwa Kredytowego Miejskiego (Średnia 19)

POSIEDZENIE INAUGURACYJNE

Ligi przeciwwgruzliczej w Łodzi.

Porządek dzienny zawiera: Program działalności Ligi. Instytucya imienia s. p. d-ra K. Jonzera. Wybory Zarządu.

Wejście za okazaniem kwitu z opłacenia składki za rok 1909 (którą też wpłacić można na miejscu) 79—1

Wystawa psów.

Rada Warszawskiego Oddziału Cesarzowskiego Towarzystwa prawidłowego myślistwa podaje do wiadomości, że VII Warszawska wystawa psów rasowych otwarta zostanie w lokalu Towarzystwa (Nowy Świat 35) w dniu 14/27 maja r. b i trwać będzie do dnia 17/30 maja włącznie.

Zapiski przyjmują kancelaryja Towarzystwa gdzie także można przejrzeć warunki wystawy. 822—1

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 111, telefonu Nr 85.

poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykonczenie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878

Życkiego 423

Kefir

znakomity środek odżywczy

poleca Apteka W. DANIELECKIEGO

PIOTRKOWSKA 130, telef. 1298.

Przegląd polityczny.

Łódź, 22 maja.

Stanowisko gabinetu austriackiego bar. Bienertha w ostatnich czasach stawało się z dnia na dzień coraz trudniejszym, albowiem wszystkie partie opozycyjne wszelką akcyę pojednawczą rządu odrzucały z coraz wzrastającym uporem.

Wreszcie okazało się jasnym, że izba poselska parlamentu wiedeńskiego w obecnym swoim składzie nie jest zdolną do prowadzenia poważniejszej pracy prawodawczej. Niektórzy ministrowie popełnili też zbyt rażące błędy a w pierwszym rzędzie minister sprawiedliwości Hochburg. Minister skarbu Bilński przedstawił plany reformy podatkowej nie możliwe do przeprowadzenia w tej postaci, jaką im nadał teraz.

Możliwem to będzie dopiero w jesieni, gdy projekt przyjdzie pod obrady izby w zmienionej postaci. Zarzucają zaś głównie dr. Bilńskiemu, że zamiast wystąpić z ogólnym projektem wszystkich reform podatkowych, potrzebnych do pokrycia całego deficytu uwzględnił tylko niektóre, wysuwając je na plan pierwszy.

Zdaniem atoli „Fremdenblatu“ plany finanso-

we dr. Bilńskiego wcale nie upadły. Poprą je stronnictwa autonomiczne, albowiem wznacniają fundusze krajów koronnych. Po Zielonych Świętach rząd obywateli rozpoczął w tym przedmiocie rokowania ze stronnictwami i postara się o uwzględnienie ich żądań.

Izbę poselską parlamentu wiedeńskiego odwołano do dnia 2 go czerwca, wątpliwem jest jednak, by budżet w czerwcu został uchwalony. Co najwyżej izba uchwali prowizoryum budżetowe a z budżetem poczeka na wynik rokowań w sprawie reformy podatkowej.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech jeszcze niezakończonem, przeciwnie jak informują depesze budapeszteńskie zaostrzyło się jeszcze silniej. Cesarz nie zgadza się na utrzymanie gabinetu parlamentarnego, do którego wejścia musieli ministrowie ze stronnictw samodzielnosci Węgier, a przynajmniej dążących do jaknajwiększego niezależnienia Węgier od Austrii. Prawdopodobnie mianowany będzie gabinet parlamentarzystów z byłym ministrem skarbu Lullanem lub baronem Mitten Herderwary na czele.

„Budapesti Hirlap“ wyraża się, że Kossuth czasy obecne uważa za najcięższe dla Węgier i nawołuje do solidarności narodowej. Hr. Appolonyi jest zdania, aby przywódcy stronnictw odbyli konferencyę między sobą i ułożyli wspólny plan działania.

Tenże sam dziennik budapeszteński w artykule wstępnym napada na politykę arcyksięcia Ferdynanda, następcy tronu austro-węgierskiego, którego pomawia o wielką nieuczynność dla Węgier.

Arcyksiążę bowiem najbardziej podobno jest przeciwny koncesyom wojskowym, jakich domagają się madyarzy, a w rokowaniach z ambasadorem niemieckim w Wiedniu, oświadczył się przeciw wizycie cesarza Wilhelma w Budapeszcie.

Ze sfer zbliżonych do dworu arcyksięcia zaprzeczają tej wiadomości „Posti Naple“, organ hr. Jana Zichy utrzymują, że arcyksiążę absolutnie nie jest zwolennikiem zmiany prawa państwowego ustroju monarchii Habsburgów na trójizm, o czem głoszą publicznie. Natomiast jest zdania, że na Węgrzech musi pasować hegemonia madyarów, a w Austrii Niemców, że dla mocarstwowej potęgi monarchii dualizm musi być utrzymany, lecz z warunkiem, aby jedność armii nie została zachwiana przez jakiegokolwiek koncesyę.

Reformę ordynacji wyborczej do sejmku węgierskiego arcyksiążę Ferdynand uważa podobno za drugorzędną.

— Gazeta niemiecka „Vosische Zeitung“ otrzymała od korespondenta swego z Białogrodu wiadomość, że omladina genewska wydała do narodu serbskiego odezwę, w której wzywa młodzież republikańską krajów koronnych, by usunęła z Serbii dynastję Karagieorgiewiczów, a z Czarnogóry Petrowiczów, lecz w sposób bezkrawawy, by nie zaszkodzić w opinii publicznej Europy narodowi serbskiemu.

Po usunięciu tych dynastji winna być ogłoszoną rzeczpospolita federacyjna, ku czemu również dążyć trzeba sposobami legalnemi.

Omladina nawołuje młodzież serbską, kształcącą się w uniwersytetach europejskich, by łączyła się z republikańskimi serbskimi.

Duma państwowa.

Posiedzenie z dnia 18 maja.

Początek wtorkowego wieczornego posiedzenia Dumy zajął dalszy ciąg dyskusji nad projektem rządowym o wprowadzeniu zasady dyskusyjnej do procedury oddania pod sąd. W imieniu kadetów przemawia Adżemow.

Mówca zaczyna od tego, że mowa Zamysłowskiego wskrzesiła w jego wyobraźni obraz średniowiecznych sędziów, którzy w każdym podsądnym widzieli winowajcę. Przeciwwstawienie interesów ludności spokojnej i zbrodniarzy, — jest to porównanie tak elementarne i demagogiczne, że w ustach wykształconego prawnika stać się niewłaściwym. Dzisiejszy kodeks i teoria żądają, aby zasada dyskusyjna obowiązywała we wszystkich fazach procesu sądowego. Większość komisji odrzuciła projekt wprowadzenia obrony na śledztwie przewencyjnym. Należy podziwiać pośpiech, z jakim ministerium wycofało ten projekt. To już jakiś parlamentaryzm. (Śmiech).

Wice minister sprawiedliwości, senator Luce, polemizuje z wywodami Zamysłowskiego i Adżemowa, i popiera projekt rządowy.

Czernoświtow oświadcza się za utrzymaniem Izby prokuratorowskiej w jej dzisiejszej formie ponieważ jest ona swojego rodzaju kontrolą. Mówca domaga się także, aby procesy polityczne, rozpoznawane teraz przez Izby sądowe z udziałem przedstawicieli stanów, zostały przekazane sądom przysięgłych.

Zdaniem Czernoświtowa, projekt rządowy

wprowadza bardzo niewielkie ulepszenie w dziedzinę wymiaru sprawiedliwości, tymczasem potrzebna jest zupełna reorganizacja śledztwa. Mówca odczytuje w tym duchu formułę, projektowaną przez kadetów.

Markow II-gi, oponując wice-ministrowi sprawiedliwości, prosi, aby ministerium zapomniało o wszelkich gwarancjach dla zbrodniarzy, a zabezpieczyło spokojną ludność od złodziei i podpalaczy. (Oklaski na prawicy). W pogoni za tą gwarancją, dojdzie możemy do tego, do czego doszli już we Francji, gdzie tłum tańczył naokoło gilotyny. (Wrzawa. Oklaski na prawicy). Teraz już u nas na wsi dopuszczają się sądów doraźnych nad koniokradami. Oto do czego prowadzi wasz sławny humanizm. (Oklaski na prawicy. Głos z lewicy: „To pan i Szulgin do tego nawołujecie!“ Wrzawa wzrasta).

Prezes prosi, aby nie hałasowano i pozwolono mówić Markowowi, gdyż w przeciwnym razie będzie zmuszony zamknąć posiedzenie.

Markow w dalszym ciągu swej mowy polemizuje z Adżemowem i oświadcza się kategorycznie przeciwko projektowi rządowemu.

Lucz w imieniu centrum oświadcza, że paźdzernikowcy popierają projekt rządowy, ale zasada dyskusyjna powinna być wprowadzona do procedury sądowej, konsekwentnie i szerego, jak to było w Austrii, w Szwajcaryi i w innych krajach. Należy najpierw zreformować policję śledczą, a dopiero potem będzie można mówić o dalszych reformach. (Oklaski w centrum).

Referent Skorapadskij w imieniu komisji popiera projekt rządowy.

Duma przechodzi do dyskusji szczegółowej nad projektem.

Antonow, w imieniu Związku 30 go października, odczytuje następującą formułę: „Uznając za niezbędne zreformowanie śledztwa pierwiastkowego za pomocą utworzenia policji śledczej z wyjątkiem spraw małej wagi, co do których teraz jest wymagane śledztwo pierwiastkowe, jako też za pomocą wprowadzenia obrony na śledztwie pierwiastkowym i podniesienia stanowiska sędziego śledczego, — Duma przechodzi do dyskusji szczegółowej nad projektem“.

W głosowaniu Duma odrzuca formułę kadetów. Pierwsza część formuły paźdzernikowców zostaje odrzucona większością głosów obu skrzydeł, druga natomiast jej część zostaje przyjęta.

Duma przechodzi do dyskusji nad poszczególnymi artykułami.

Czernoświtow wnosi poprawkę, żądającą utrzymania Izby prokuratorowskiej i zapewnienia większych gwarancji, nieletnim przestępcom. Zamy-

słowski zaś domaga się rozszerzenia praw sądu. Obie te poprawki zostają odrzucone.

Duma uchwała bez dyskusji prawie projekt w drugim czytaniu.

Proces o miliony po Pułaskim.

Pisma amerykańskie znowu zajmują się problematycznym spadkiem po naszym bohaterze, Kazimierzu Pułaskim który był parę razy przedmiotem roztrząsań kongresu waszyngtońskiego, jak np. za czasów prezydenta Clevelanda. Wznowienie tej sprawy spowodowała pono niejaka pani Józefa Draheim, zamieszkała w Phila, Pa. pn. 2,616 Agate ul., i jej krewni, którzy roszczą pretensje do tego spadku. Adwokat filadelfijski, W. Schulz, miał poczynić odpowiednie kroki imieniem powyższych spadkobierców (!) Kazimierza Pułaskiego, aby sprawa ta znowu znalazła się na porządku dziennym rozpraw w Izbie kongresu.

Olbrzymim tym spadkiem, bo aż 80 milionów dolarów wynoszącym, ma się opiekować rząd federalny. Spadek ten ma się składać z 840 akrów ziemi, jaką Stany Zjednoczone ofiarowały generałowi Pułaskiemu, i wielkich sum gotówką zostawionych, 100 tysięcy funtów szterlingów w złocie, przysłanych tu przez przyjaciół z Polski Pułaskiemu. Ziemia ofiarowana Pułaskiemu ma być tam położona, gdzie obecnie się znajduje Chicago. Majątkiem po Kazimierzu Pułaskim z opiekował się rząd, ulokował go na procencie, składanym tak, że teraz wynosić ma 80,000 dolarów.

Pani Draheim swe roszczenia do spadku motywuje tem, że ona jest potomkiem Kazimierza Kozłowskiego, byłego adjutanta Pułaskiego, któremu Pułaski przekazał w spadku cały majątek.

Adwokat Draheimowej zniósł się w tej sprawie z departamentem wojny, który pod datą 16 kwietnia r. b. dał wyjaśnienie, że po gruntownym zbadaniu aktów z czasów wojny rewolucyjnej nie spotkał się z nazwiskiem Kozłowskiego — natomiast trafiono na nazwisko hrabiego Kolkaskiego (?), który był kapitanem w legii Pułaskiego, a który wstąpił do służby wojskowej w grudniu 1778 roku.

Pomiędzy uchwałami jednego z kongresów z dawniejszych lat jest jedna, która uprawniała spadkobierców po generale Pułaskim do dziedziczenia wielu setek akrów ziemi, a ponieważ spadkobiercy się nie zgłaszali, więc prawu wskutek przedawnienia zgała i nawet ewentualnie gdyby się teraz spadkobiercy znaleźli, nie mogą na drodze prawnej dochodzić swych pretensji do powyższego spadku.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zamknięcie sezonu w teatrze miejskim. — Łódź dla artystów. — Niefortunne zakończenie. — Traktaty społeczne na scenie w rubasznej formie. — Brak kryterium. — Gdzie będzie siedzisko teatru. — Papa Sellin i wysokie „cis“ łódzkich kamieniczników.

Zakończenie sezonu w teatrze polskim odbyło się dość żalobnie — na obcych, można powiedzieć, śmieciach, gdyż udzielono p. Zelwerowiczowi gościnnie na kilka widowisk teatru Wielkiego, wynajętego przez inne Towarzystwo, z których dochód cały przeznaczony został dla pogorzelołów, tych pokrzywdzonych przez ogień artystów, dla których i „Rozwój“ zebrał poważną sumę 931 rb. 59 kop. wręczoną prezesowi Tow. teatralnego, p. Antoniemu Stamirowskiemu.

Ofiarność łodzian tak gorliwie okazana, jest nowym dowodem, że kochają oni swolch artystów, swój teatr i nie tylko życzą im powodzenia, ale zawsze gotowi są przyjść im z pomocą.

Przyznać należy p. Zelwerowiczowi, że pierwszy rok swej działalności zapisał pięknie w dziejach teatru łódzkiego, szedł wielkim repertuarem, dał poznać najwspanialsze utwory z naszej literatury... ale zakończył „żałobnie“, wystawiając dwie bardzo pornograficzne i niesmaczne rzeczy: Wedekinda „Przebudzenie się wiosny“, oraz „Bóg zemsty“ Sz. Asza (wznowienie).

Dwa te przedstawienia obudziły wielki niesmak w naszej publiczności, niesmak zupełnie słuszny, gdyż Łódź polska, Łódź pracująca ciężko, pragnąc wielkiego repertuaru i wzniosłych rzeczy, postanowiła tą drogą zmierzać ku wyżynom, ku sztuce, ku bogom, ku udoskonaleniu się...

Nie więc dziwnego, że dwa ostatnie traktaty społecznej natury, traktaty w kwestiach bardzo starych, a mimo to dotąd nie rozwiązanych, wywołały powiew niesmaku wśród głębiej myślących, którzy zaakcentowali to w listach do redakcji.

Listy te przynoszą zapytanie czy dyrekcya, wystawiając po Słowackim „Boga zemsty“, poszła w ślady pierwotnego planu, czy wystawiając ten traktat, kierowała się jakąś myślą głębszą?

I piszący doszli do przekonania, że idąc w tym kierunku, nie uprzedziwszy publiczności, dyrekcya stworzyła szkołę zepsucia dla młodzieży, której było, jak zwykle, dość w teatrze, aby wysłuchać i wpatrzeć się w obrzydliwy, „jakimiby nawet najohydniejsze, najnikczemniejsze pornograficzne kinematografy poszczycić się nie mogły“. Po „Weselu“, „Dziadach“, „Irydionie“, było to jakby chłupnięcie brudami, cuchnącymi pomysłami, dla ochłodzenia szlachetnego zapachu, a sprawiło to wielkie i niepowetowane zło i o wiele więcej przyniosło krzywdy, niż dotychczasowe i przyszłe przedstawienia korzyści moralnej przynieść mogą.

Oto zdanie niejednej z czytelniczek obecnych na przedstawieniu. Sądy te jednak bezwzględne i surowe, nie kończą się na samym teatrze, ale przytem zwracają się jeszcze z uwagami do „prasy“, obowiązanej do uprzedzenia publiczności, iż dane sztuki nie są odpowiednie dla młodzieży.

Te uwagi odeprzeć musimy, choćby tem wyjaśnieniem, że rocznie z pod piór autorów wychodzi około 5000 sztuk nowych, z których większa część nie ogląda nigdy światła kinkietów, niemają jednak część grywana jest na różnych scenach. Przy największej zapobiegliwości trudno recenzentowi znać wszystko, a chociaż wiele z tych rzeczy, zanim dostaną się na scenę, są drukowane, to jeszcze prasę rzecz w druku nie

może obowiązywać; istnieje bowiem olówek reżyzerski, który bardziej drażliwe ustępy usuwa.

To samo miało stać się i z temi dwiema sztukami. Reżyserja zapewniła, że wszystkie drastyczne sceny zostaną usunięte, tymczasem, jak się okazało, były zaledwie usunięte okrucy z tych wielkich traktatów, do niczego nie prowadzących i nie nie rozjaśniających. Najlepiej byłoby, żeby raz na zawsze wykreślić podobne rzeczy z repertuaru teatru polskiego.

Zapewne, że takie absolutne zdanie nie podobna się wielu, że są u nas, nawet dosyć liczne głosy, dopominające się o wprowadzenie w życie hasła „Sztuka dla sztuki“, ale naprawdę biorąc, obydwa te utwory i „Przebudzenie się wiosny“, i „Bóg zemsty“ — nigdy sztuką nie były. W tym kierunku najtrudniej o miarę krytyczną; nie tylko artyści-aktorzy, nie tylko sprawozdawca, ale nawet pisarze sami mylą się niemilosernie.

Gdyby taki Wedekind lub Sz. Asz zpanowali nad tą miarą, czyż wykonaliby w tak mało subtelnej formie swoje utwory. Najdrażliwszą rzecz, najrealniejszą zadania społeczne można dotykać nawet w sztukach dramatycznych, na co mamy dowód w „Upiorach“ Ibsena. Nikt jednak na tę straszłą sztukę nie powie, że pornografią traci... „Skowronek“ nie należy do sztuki o zbyt moralnym podkładzie, mimo to obróbenie, jakkolwiek jaskrawe, nie wywołuje wstrętu, kiedy przeciwnie obiedwie sztuki z ostatniego repertuaru łódzkiego — to najordynarniejszy rysunek jarmarczny, to rozkosz, którą daje karuzela ludziom, doznającym zawrotu głowy.

Był czas, że w Helsngforsie wygwizdano „Piękną Helenę“, w Niemczech nazywano Szekspira partaczem dramatycznym, „Don Juan“ Mozarta tułał się po wielu scenach, aż go w Pradze Czeskiej odegrano, a „Konfederatów barskich“

Napad niemców na dom polski.

Do „Nowej Reformy“ donoszą z Bielska d. 19 maja:

Wczoraj wieczorem przyszło tu do burzliwych demonstracji niemców, skierowanych przeciw „Domowi polskiemu“. Przyczyną demonstracji było wywieszenie z gmachu domu polskiego chorągwi biało-czerwonych.

Wieczorem zebrało się kilka tysięcy niemców przed domem polskim i domagało się usunięcia tych chorągwi. Gdy żądaniu temu nie uczyniono zadość i wywieszono jeszcze jedną chorągiew, odezwały się z pośród demonstrantów głośne okrzyki „Pfu! Abzug!“ skierowane przeciw polakom.

Policja, nie mogąc rozproszyć demonstrantów, dobyła broni.

Tymczasem tłum demonstrantów ciągle wzrastał.

O godz. 10 wieczór sytuacja przedstawiała się dość groźnie. Między demonstrantami a policją przyszło do starć, w których komisarsza policji Schmidta ciężko zraniono kamieniem w głowę, a komisarsza Muhra w nogę.

Policja wezwała więc zarząd domu polskiego do usunięcia chorągwi. Mimo to demonstracje trwały dalej, tak, że musiano sprowadzić dragonów, którzy o godz. 12 przywrócili spokój.

Zmiana ordynacji wyborczej.

Wczoraj w Radzie państwa był rozważany projekt zmiany ordynacji wyborczej do Rady państwa w 9-u guberniach zachodnich. Obecny był cały gabinet z prezesem na czele, łoże przepelnione publicznością, wśród której znajdowało się wielu posłów do Dumy. Autor projektu, Pichno, w długiej mowie motywował potrzebę tej zmiany. Powiada mówca, że w guberniach zachodnich mieszka 70% ludności rosyjskiej, polacy zaś górują cenzusem. Językiem tej ludności jest język literacki Puszkina. Kolyską tej kultury jest „Kodeks Litewski“, a jest to kodeks rosyjski. Życie narodowe zaczęło się tu rozwijać, lecz od szesnastego stulecia nastąpiły ciężkie czasy polonizacji. Szlachta zmuszona była przyjąć katolicyzm; mieszczaństwo zaś rosyjskie ustąpiło miejsca żydom polskiemu.

Dopiero po roku 1860 żywił rosyjski odczekał swobodniej, dzięki rządowi. Dowodem tego, że kraj jest rosyjski, są wybory do Dumy,

które dały mandat tylko 6 polakom i 4 litwinom. Wnioskodawca domaga się rozgraniczenia narodowego i zapobieżenia dalszemu współzawodnictwu politycznemu.

Po Pichnie przemawiał Stołypin. Prezes ministrów oświadczył, iż rząd dawniej już uznał, że teraźniejsze prawo wyborcze jest niedokładne i spodziewał się, że sprawiedliwsze rozstrzygnięcie spraw rosyjskich nastąpi po wprowadzeniu samorządu. Jednakże samorząd odwieka się, termin zaś wyborów jest już bliski. Zasadniczą myśl reformy rząd podziela i wnosi, aby projekt skierować do komisji, któraby zajęła się jego opracowaniem, tymczasem zaś wnosi o przedłużenie pełnomocnictw członków do rady państwa z prowincji zachodnich jeszcze na jedną sesję.

Zasadniczej dyskusji w tej sprawie po przemówieniu Stołypina nie było. Wolno bowiem tylko oświadczyć się za oddaniem projektu do komisji lub przeciw. Regulamin w tych wypadkach dopuszcza do głosu tylko dwóch mówców: za i przeciw.

Za wnioskiem przemawiał Neuhardt, który dowodził, iż kwestya jest nader ważna i powinna być szczegółowo rozważana, w tym zaś celu proponuje wybór komisji, złożonej z 15-tu osób.

Przeciw wnioskowi przemawiał ks. Oboleński, który dowodził, że potęgą Rosyi polega na tem, aby zjednoczyć 140 narodów, zamieszkujących państwo. Wszystkie te narodowości powinny być równouprawnione. Polacy są rosyjanami polskiego pochodzenia, wyznanie zaś katolickie nie powinno dawać powodu do różnic. Dlatego mówca wnosi, aby projekt odrzucić bez odsyłania do komisji.

Przy głosowaniu kartkami za oddaniem projektu do komisji padły 94 głosy, przeciw 64.

Dzisiejszy „Warszawski Dziennik“ komunikuje:

W czwartek warszawski generał-gubernator generał-adjutant G. A. Skalon wyjeżdżał do Carskiego Siola na rewję z powodu święta pułkowego ułanckiego pułku lejbgwardyi Jego Cesarskiej Mości. Wczoraj w czasie przyjęcia w Carskim Siole księcia japońskiego Naszimoto i wydanego dlań śniadania generał Skalon był dyżurnym generał-adjutantem przy Jego Cesarskiej Mości.

Członek Rady państwa, Andrejewski, wniósł projekt wprowadzenia w Rosyi kalendarza nowego stylu. Projekt ten rozważany będzie przez specjalną komisję.

Do wiadomości ministerium oświaty doszło, że nie-

którym osobom, pragnącym uzyskać świadectwo ze znajomości kursu gimnazjum męskiego lub szkoły realnej, czy też kursu pewnej liczby klas tych zakładów naukowych, udaje się zdawać egzaminy przy pomocy osób podstawionych, i że w tym celu zamieniano bywają odbitki fotograficzne, przedstawiane, w myśl przepisów, przy podaniu o dopuszczenie do egzaminu.

Ministerium oświaty, uznając za niezbędne nie dopuścić nadal do tego rodzaju nadużyć, poleciło kuratorom okręgów naukowych wydać rozporządzenie, ażeby odbitki fotograficzne przymocowywane były do dokumentów eksternów sznurkiem, przyplecętowanym pleczęcią zakładu naukowego (lub też kancelaryi kuratora okręgu naukowego, o ile ekstern ma zdawać przed komisją egzaminacyjną), przyczem pleczęć ma być nakładana koniecznie z prawej strony fotografii.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wisławy. Jutro Budziwuj. W poniedziałek Tomira

ZEBRANIA. Dziś w lokalu przy ul. Zachodniej nr. 20, o godz. 8 i pół wieczorem, ogólne roczne zebranie członków Zyd. Tow. dobroczynności.

— Jutro w lokalu własnym (Konstantynowska nr. 5) o godz. 4 po poł. nadzwyczajne zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość“.

— Jutro w sali Sellina, o godz. 3 po poł., ogólne zebranie członków chrześc. Stow. robotników ziemnych.

— Jutro w stołówce Geyera (Piotrkowska nr. 289) o godz. 8 rano, zebranie członków Tow. spożywczego „Przyszłość“.

— Jutro w lokalu (Piotrkowska nr. 175) o godzinie 9 rano, ogólne zebranie czeladzi cieleskich.

— W poniedziałek w lokalu Giełdy (Benedykta nr. 8), o godz. 4 po poł. ogólne zebranie członków Zgromadzenia Kupców w Łodzi.

— W poniedziałek w sali Tow. kredytowego (Średnia 19) o godz. 8 i pół wieczorem, ogólne zebranie inauguracyjne członków „Liga przeciwgruźliczej“.

ZŁ STRAZY. Dziś III oddziału, o godzinie 8 wieczorem, ogólne zebranie łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

HARMONIA. Dziś w lokalu własnym (Południowa nr. 36) wieczornica Towarz. muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 9 wieczorem.

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska nr. 103) wieczór muzyczno-dramatyczny Tow. śpiew. „Lutnia“, dla członków i wprowadzonych gości.

ZABAWA. Jutro w parku miejskim przy ulicy Dziegiele zabawa majowa na Koło wpisów i zapomóg przy „Uczelnia“ Początek o godzinie 3 po poł.

KRONIKA.

(=) Cenzus naukowy w policji. Na mocy rozporządzenia ministerium spraw wewnętrznych,

Mickiewicza żaden z paryskich teatrów wystawić nie chciał.

Te niepowetowane i nieuniknione pomyłki świadczą najdowodniej, że „errare humanum est...“ a co za tem idzie, że i publiczność i prasa musi być wyrozumiałą dla takich pomyłek, których dopuszcza się dyrekcya teatru, a zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy w działalności tej dyrekcji widzi społeczeństwo dobre chęci i ma dowody, że wogóle kierunek, ku któremu wszystkie swe siły zwróciła, nosił cechy dodatnie.

Trzeba naprawdę czuwać nad tem, aby teatr polski, zwłaszcza w Łodzi, nie zmieniał się w zwykły, ordynarny kabaret, ale nie można przy pierwszej sposobności oblamywać latorośli dlatego, że tam gdzie gniazdo robaki usiadły!

Cieżko bronie dyrekcji, zostającej pod tego rodzaju prężeniem publicznym, ale obowiązkiem jest łagodzić te porwy i stawiać je w tem oświetleniu, w jakim one stać powinny.

Spodziewamy się, że dyrekcya będzie się wystrzegala nadal takich widowisk, jeżeli jeszcze znajdzie jaki przytułek na jesień przyszłą w naszym mieście.

Wyszukanie locum dla teatru polskiego stanowi niemały kłopot dla Towarzystwa teatralnego; jest dotąd bowiem wolny tylko teatr Wielki i to dopiero od stycznia 1910 roku. Co robić z wrześniem, październikiem, listopadem i grudniem? Czy grać ma towarzystwo w teatrze Apollo? A potem, czy Towarzystwo teatralne może zawrzeć kontrakt z „papa“ Sellinem, który tym razem żąda około 25,000 rubli za roczną dzierżawę teatru!

Już z tego powodu słyszałem przykre wymysły na znakomitego protektora sztuki w Łodzi jakim jest pan Sellin.

Wymysły te były tego rodzaju:

- Ładny mi protektor!
- Znakomity obywatel!
- Cóżto nie mógłby wziąć niższej opłaty i t. p...

Dawnoż to, bo przed kilku laty wszędzie w Łodzi mówiono:

— Dobrze papie Sellinowi, że mu arendy z teatru nie płacą, dlaczego nie wystawił domu dochodowego, miałby wiele więcej!

W Łodzi trudno dogodzić jednej i tej samej jednostce.

Kiedy Sellin wystawił teatr, a szanowni ówczesni prezesi Towarzystwa teatralnego osadzili na nim Grubińskiego i na otwarcie teatru zwieźli Sienkiewicza, wtedy na bankiecie pito zdrowie papy Sellina i ja sam przymusiłem się do poknięcia całego kielicha szampa, drąc się jak nowonarodzony syn fabrykanta h o c h i chciałem powiedzieć viva, albo jeszcze poprawniej niech żyje! Kochany papa Sellin bo odczuwałem, że tkwi w tym człowieku wielka miłość dla Sceny, granicząca może nawet z obłędem. Przypomniał mi się wtedy tytuł broszury: „Genjusz i obłąkanie“ i dziwną cześć przejąłem się dla tego człowieka, co jeden naprawdę realnie o sztuce w Łodzi myślał.

W rok potem podniecony słomiany zapal ustał... Słowa proroka łódzkiego p. Freudenberg'a z hotelu «Victoria» spełniły się, teatr polski wrócił na dawne «smieci», jak się mówi po polsku... a po maforusku do «swojego kurnika»... Papa Sellin ze swoim zapalem do sztuki został na koshu i kiedy bieda — to do żargonu — musiał iść za radą p. Majewskiego i żargonowe przyjęcie przedstawienia do swych podwoi...

„Tępną mutantur!“
Tępną mutantur! W Towarzystwie kredytowym straszyla papę Sellina, dobrodzieje ludzkości oglądali już teatr do-

koła: jedni chcieli zmienić go na składy dla towarów «Nadzieży», inni na salę taneczną, a inni jeszcze na dom modlitwy, szkołę, lub inne t. p. budynki publiczne.

Papa Sellin tymczasem pościł się i myślał, zkąd tu wziąć na zapłacenie Tow. kredytowego miejskiego lub reperacyę kotła, co poruszał maszynę oświetlającą teatr. Przetrwiał ciężkie chwile rewolucyjne, w których tak myślano o teatrze, jak dziś o konstytucyi perskiej, aż nareszcie nie bo nieco się wypogodziło i los mu się uśmiechnął.

— Konkurenta dyabli wzięli, a raczej ogień ogarnął.

To też papa Sellin nabrał humoru i zaczynał śpiewać, bo chce dojść do wysokiego C...

Jeżeli obywatele łódzcy, ukochwawszy lokatorów, już z lokali wyciągnęli wysoki Cis, to papa niechże chociaż do Bemola dociągnie!

Teraz dopiero naprawdę społeczeństwo polskie pomyśli o swoim własnym gmachu, a składki nań popłyną szerokiem korytem... Popłyną — i popłynęby szybciej, niżbysmy pomyśleli, ale doprawdy coraz na świecie ciężej. Narzekania ze wszystkich stron, i w sferach rękodzielniczych i handlowych... Nawet wielkie fabryki ograniczają czas roboczy! Do Łodzi «całemi wagonami» napływają protestowane weksle, — oto, jak w tej chwili stoimy.

Nędza zagłada w oczy, kraj i przemysł zrujnowany... oto następstwa porewolucyjnych czasów.

Miecz Demoklesa wisi, trudno się pod nim ruszać, jakkolwiek do niego przyzwyczailismy się, jednak te ruchy tak się zrobiły ciasne, tak nie-normalne, że dziś już odczuwamy dotkliwe tego rezultaty!

E viva l'artel

zarówno urzędnicy policyjni pracujący w cyrkulach, jak i dozorczy rewirów, powinni wszyscy bez wyjątku posiadać cenzus naukowy, przynajmniej w zakresie 4-eh klas gimnazjum rządowego. Ponieważ pomiędzy rzeczonymi funkcjonaryuszami policyi wielu jest nieposiadających żądane wykształcenia, przeto władze nie chcąc ich pozbawiać narazie egzystencji, dały im dwuletni termin na złożenie potrzebnego egzaminu i przedstawienie stosownego świadectwa. W przeciwnym razie, po upływie tego czasu, będą zmuszeni tak urzędnicy, jako też i rewirówi podać się do uwolnienia. Donosi o tem „Słowo“.

(=) **Minister sprawiedliwości** rozesłał do wszystkich prezesów sądów okręgowych okólnik, polecający im zawiadomić notaryuszów, aby przy sporządzaniu umów, dotyczących sprzedaży fabryki lub zakładu przemysłowego, żądali przedstawienia dowodów, że wszystkie zobowiązania fabryki względem poszwankowanych robotników przejmując nowy właściciel na siebie, przyczem warunek ten powinien być wymieniony w umowie. Jeżeli zaś nowy właściciel fabryki nie chce wziąć na siebie tego zobowiązania, to poprzedni właściciel obowiązany jest złożyć sumę niezbędną na odszkodowanie poszwankowanych robotników.

(a) **Opieka nad więźniami.** Mimo ogłoszeń w pismach miejscowych, na zwołane przez prezydenta m. Łodzi zebranie w sprawie zorganizowania specjalnego patronatu, t. j. Towarzystwa opieki nad więźniami, przybyło wczoraj do sali Tow. kredytowego miejskiego zaledwie 10 osób. Wobec tego o organizacji projektowanej instytucji mowy być nie mogło.

(a) **Cmentarze grzebalne.** Dozory parafialne Wniebowzięcia N. Maryi Panny i św. Krzyża przystąpiły do zaprojektowanych robót około nadmurowania parkanu okalającego stary cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej, uporządkowania w nim alei, urządzenia nowej bramy wjazdowej i t. p., oraz okolenia parkanem nowego cmentarza w Dołach i wzniesienia tam kaplicy przedpogrzebowej i domu mieszkalnego dla służby.

Koszty robót, obliczone na kilka tysięcy rubli, pokryte zostaną z fundusów parafialnych.

(a) **Na budowę kościoła.** Tow. akc. K. Scheiblera, mając na względzie trudności finansowej natury, paraliżujące prawidłową działalność komitetu budowy kościoła katolickiego pod wezwaniem św. Stanisława Koski—skutkiem słabo napływających na budowę funduszy — ofiarowało znów rb. 5,000, składając je w ręce komitetu budowy. Jest to już druga na ten cel ofiara Tow. akc. K. Scheiblera; w swoim czasie bowiem przy zawarciu się wzmiankowanego komitetu złożyło ono rb. 20,000.

Wobec ciężkich warunków, w jakich obecnie prowadzone są roboty około budowy nowej świątyni—nowa ofiara rb. 5,000 stanowić będzie dość poważny zasilek umożliwiający przyspieszenie najpilniejszych z pośród zaprojektowanych robót.

Fakt ofiary godzien jest uznania i bodaj znalazł naśladowców, którzyby w ten sposób przyczynili się do szybkiego wykończenia tak potrzebnego w Łodzi nowego kościoła.

(x) **Bank współdzielczy.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, odbyło się zebranie nadzwyczajne reprezentantów Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Przejazd nr 8 w kwestyi przyjęcia udziału w Banku współdzielczym, powstającym w Warszawie. Na wniosek p. Hertzberga uchwalono przystąpić do Banku współdzielczego z 30,000 rubli wkładu.

(a) **W sprawie pożyczek.** Połączone władze rady i zarządu łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego na specjalnem posiedzeniu w dniu 26 kwietnia r. b. uchwały, między innymi, aby wprowadzenie w życie zaakceptowanego przez ogólne zebranie reprezentantów wniosku, dotyczącego podniesienia wysokości wkładu do rb. 100, a wydawanych członkom pożyczek do rb. 600 — tymczasowo wstrzymać.

(b) **Pierwsza komunia.** Dziś w kościele św. Krzyża po Mszy świętej przystąpiło do pierwszej komunii, około 200 chłopców i dziewcząt.

(h) **Z kolei.** Dnia 30-go b. m. o godzinie 1 minut 15 w nocy kolej fabryczno-łódzka wysłała z Łodzi pociąg z pamiątkami do Częstochowy. Powrót z Częstochowy dnia 31-go maja.

(a) **W sprawie rejestracji firm handlowych.** Rada zjazdów komisjonerów i komwojazerów zwróciła się z petycją do ministra handlu i prze-

mysłu w sprawie przyspieszenia wydania przepisów, dotyczących uporządkowania wzajemnych stosunków firm handlowych, mianowicie: przepisów o firmach handlowych, rejestracji tych firm oraz niewypłacalności dłużników.

(a) **W sprawie hal mięsnych.** Charakterystykę stosunków łódzkich stanowić może fakt następujący. W swoim czasie rząd gubernialny piotrkowski zawiadomił Magistrat tutejszy odezwą za № 1646, że do chwili zupełnego ukończenia robót wzniesione przy ulicy Kościelnej hale mięsne nie mogą być oddane do użytku.

Tymczasem konsorcjum, które wybudowało wzmiankowane hale, rozpowszechnia specjalne ogłoszenia reklamowe o otwarciu i sprzedaży mięsa w różnych gatunkach. Pod reklamą figuruje podpis: „Zarząd mięsnych rządów“. A więc mamy obecnie w Łodzi nowy rodzaj rządów.

(a) **Tow. opieki nad zwierzętami.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie Towarzystwa opieki nad zwierzętami z powodu nieprzybycia wymaganej nastawę liczby członków (przybyło 7-iu zamiast 100) nie doszło do skutku. Odbędzie się ono w drugim terminie, mianowicie dnia 28 b. m., o godz. 8 wieczorem, w sali Grand-Hotelu.

(y) **Czerwówka.** Zarząd Koła pracowników kolejowych drogi żel. Fabryczno-łódzkiej urządza w dniu 6-ym czerwca zabawę leśną w Kuluszkach w lesie Scheiblerowskim. Program bardzo urozmaicony; wyjazd i powrót nastąpią specjalnymi pociągami.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów rzeźniczych.** We wtorek, dnia 25 b. m., o godz. 6 wieczorem, w lokalu Zgromadzenia majstrów rzeźniczych, Miłsza 46, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków tego Stowarzyszenia.

(a) **Konfiskata mięsa.** W dniu wczorajszym kontrolerzy rzeźni miejskiej skonfiskowali w niektórych sklepach i piwiarniach przy ul. Rządowskiej około 4 pudów niestemplowanego mięsa.

(x) **Z gospody tokarskiej.** W niedzielę po południu o godz. 3, żelazni i drzewni tokarze czeladnicy będą mieli kwartalne zebranie w lokalu „Liry“, róg Nawrot i Widzewskiej.

(a) **Napad na schodach.** Dziś o godzinie 11 rano na schodach domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 50 — jacyś dwaj młodzi złoczyńcy napadli na pannę X. idącą do dentysty i wyrwali jej torebkę, w której znajdował się banknot sturublowy uciekli.

Zaalarmowany strażnik zarządził poszukiwania, a sądząc, że złodzieje skryli się w domu modlitwy, mieszczącym się w oficynie — tam dokonał rewizyi. Rewizya ta jednak okazała się bezcelową.

Kroniki notują już drugi w tygodniu bieżącym wypadek rabunku w biały dzień na schodach domu przez zachwałych rzeźmieszków.

(c) **Dwa wypadki przejechania dzieci.** Dziś przed południem zdarzyły się dwa wypadki przejechania przez woz, z których jeden spowodował śmierć. O godz. 10 rano przed domem № 18 na ulicy Wysokiej wóz należący do cieślarem najechał na 3-letniego Bolesława Woźnińskiego, syna robotnika, tak nieszczęśliwie, iż koła zmiądzły czaszkę, co spowodowało śmierć natychmiastową.

Drugi wypadek zdarzył się na ulicy Południowej około domu № 20. Tutaj syn handlarza 7-letni Gotth. Cytryn dostał się pod koła wozu i uległ złamaniu prawej ręki i nogi.

Po udzieleniu pomocy przez lekarza Pogotowia, chorego odwieziono do szpitala Poznańskich. Ilość wypadków z dziećmi, pozostawianymi bez dozoru, wzrasta zastraszająco. Codziennie Pogotowie jest wzywane do kilku takich wypadków.

(p) **Zaczadzenie.** Dziś rano lokatorzy oficyny na ul. Cegielińskiej nr. 66 usłyszeli śmieki, wydobywające się z jednego z mieszkań, położonego na parterze. Gdy na pukanie nikt nie otwierał, wyważono drzwi i znaleziono mieszkańców tego lokalu nieprzytomnych od zaczadzenia. Zaczęto ich ratować; wezwano Pogotowie. Sarę Doreczyńską, żonę kupca, lat 38 i Tobiasza Finkensztajna, agenta handlowego, lat 18, zdołano przyprawić do przytomności, lecz Rejta Gołd, służącą, lat 20, w stanie nieprzytomnym Pogotowie odwieziono do szpitala Poznańskich.

(a) **Śmierć pod kołami.** Na drodze do Rządowa znaleziono trupa Józefa Bornata, włościanina wsi Tyki, pow. łódzkiego. Okazało się, iż Bornata zabrał jakiś woznica, jadący z Łodzi. Podczas podróży Bornat spadł z wozu i dostał się pod koła. Woznica, spostrzegłszy wypadek, tak się przeraził, iż z obawy przed odpowiedzialnością uciekł, pozostawiając trupa na drodze. Pomimo poszukiwań, dotychczas na ślad woznicy nie trafiono.

(p) **Ogólne osłabienie.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, ko-

bieta i trzech mężczyzn. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Z rusztowania.** W fabryce Stolarowa przy ul. Rządowskiej Józef Dyszczyk, malarz, lat 34, spadł z rusztowania z wysokości 11-go piętra. Wypadek odbył się dość szczęśliwie, bo skończyło się tylko na wywichnięciu prawej ręki w ramieniu i ogólnem potłuczeniu. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Z głodu.** Na ul. Zgierskiej nr. 4 znaleziono Ieka Zubala, bez zajęcia, lat 75, w kurtkach żółdka z głodu Olesłano go pod opieką policyi dorozką do szpitala Poznańskich.

(p) **Przejechanie.** Na ul. Ogrodowej nr 3 Chwała, 3-letnia córka piekarska, przejechana została dorozką, przez co odniosła złamanie prawego obojczyka. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Wypadek w fabryce Wczoraj,** o godzinie 10 rano, w nielni w Widzewie, robotnik Rudolf Kenig, zakładając na koło pas transmisyjny, spadł ze znacznej wysokości i uległ silnemu rozbięciu głowy. Poszwankowanego odwieziono do domu przy ul. Niciarnianej nr. 8.

(=) **Sprzeniewierzenie.** Prowadzone przez sądziego śledczego śledztwo w sprawie wykrytych nadużyć w kasie posagowej na Bałutach, zostało ukończono. Suma sprzeniewierzonych pieniędzy wynosi 110,000 rubli. Do odpowiedzialności pociągnięto 14 osób z zarządu i komisji rewizyjnej. W charakterze świadków stanie 650 członków kasy.

(a) **Szkoły elementarne na Bałutach.** Inspektor szkół ludowych wysłował odezwę do wójta gminy Bałuty w sprawie otwarcia 13-tu nowych szkół elementarnych, których terażniejsza liczba (5) nie odpowiada wcale potrzebom ludności miejscowej. Wiele dzieci pozbawionych jest możności pobierania nauki w zakresie szkół elementarnych. W celu rozważenia tej sprawy odbyć się ma specjalne zebranie gminne na Bałutach.

(a) **Ochrona bałucka.** Na prezesa komitetu ochrony założonej przez Tow. opieki nad dziećmi na Bałutach—wybrany został obywatel p. A. Odyniec.

(a) **Echa burzy.** Podczas szalejącej w tych dniach burzy, we wsi susowice, gm. Brójce, pow. łódzkiego, pozar uderzył w zabudowania Jana Grynięga, zabijając parobka Walczaka i kilka sztuk inwentarza żywego.

(e) **Pokasani.** We wsi Andrzejów, gm. Nowosolna, pies wściekły pokasał 15-letniego Antoniego Baraniaka, konia i krowę. Psa i pokasane zwierzęta zabito. Chłopca chorego odwieziono do zakładu Palmirskiego w Warszawie.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Wieczór muzyczno-dramatyczny urządzany przez Towarzystwo „Lutnia“ w dniu jutrzejszym w lokalu własnym zainteresował niezmiernie naszą publiczność.

Występy ulubionego przez publiczność skrzypka-wirtuoza p. Alfonsa Brandta cieszą się zawsze ogromnem powodzeniem; tym razem wykona utwory w Łodzi prawie nieznanego kompozytorów: Erasta Masseneta (wyjętek z op. „Thais“) i Wieniawskiego. Marysienka Wilkoszewska odśpiewa nowe pieśni dyr. A. Dworzaczka; między innymi jeden urywek z poematu arabskiego (J. Słowackiego). P. Konrad Fiedler wypowie wiersze Konopnickiej.

Członkowie Koła dramatycznego „Lutni“ pod reżyserją p. St. Jaracza wykonają miły obrazek sceniczny w 1 akcie J. Hertza pod tytułem „Związek dusz“.

Początek tego interesującego wieczoru o godzinie 8-ej.

Z Konstancynowa donoszą nam co następuje:

We czwartek, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odbyło się tu uroczyste otwarcie Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“ przy udziale delegatów pokrewnych towarzystw: „Lutni“, „Harmonii“ i „Arfy“ z Łodzi; „Lutni“ ze Zgierza; „Lutni“ i niemieckiego chóru kościelnego z Pabianic.

Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym o godz. 9 rano, podczas którego chór mieszany „Lutni“ z dyrektorem p. Sikorskim na czele wykonał odpowiednie pieśni. Miejscowy proboszcz ks. B. Dobrogoski zwrócił się do zgromadzonej drużyny z piękną przemową, wyrażając olbrzymie znaczenie pieśni, która w każdej chwili życia niosie nam spokoj, ukojenie, podnosi i uszlachetnia ducha.

Po ukończeniu nabożeństwa wszyscy zgromadzili się w sali szkoły miejscowej, gdzie ustawiono stoły dla wspólnego poczęstunku i miłej pogawędki.

Pięknym przemówieniem przywitał wszystkich gości prezes Towarzystwa p. Piotrowski, poczem z kolei, każdy przedstawiciel z zaprzyjaźnionych towarzystw witał młodego benjaminka konstantynowskiego pięknymi życzeniami na przyszłość.

Wspólną biesiadę uprzyemnił śpiew chóru mieszanego „Lutni“, który składając się z przeszło 30 osób odśpiewał zgodnie, rytmicznie i z precyzją kilka pieśni na czele ze swoim hasłem:

„By płonęło niezagasło
To co z duszy ściera pieśń;
Niechaj żyje nasze hasło
Niechaj żyje pieśń!“

które dla Towarzystwa specjalnie ułożył dyrektor „Lutni“ Łódzkiej Alojzy Dworzaczek.

Czas płynął szybko, wśród ciepłych przemówień, toastów i pogawędki; każdy ducha i ciała pokrzepiał. Gościnność lutnistek i lutnistów konstantynowskich na czele ze swoją prezesową panią Piotrowską była nadzwyczaj miła i sympatyczna; nastrój panował ogromnie ciepły i szczerzy.

Po obiedzie zdjęto dwie grupy fotograficzne, które mają świadczyć o wspólnej zgodzie i braterstwie.

Była już godzina 5 po południu, kiedy przystąpiono do zabawy tanecznej, która zakończyła tę piękną uroczystość.

() **Pabianice.** We wtorek dnia 18 maja odbył się tu koncert na wpisy dla niezamożnych uczniów miejscowej Szkoły Handlowej, który miał duże powodzenie. Sala Domu Ludowego zapelniała się po brzegi. Program rozpoczęto od pięknego żywego obrazu, przedstawiającego «Nankę i Sztukę», ułożeniem którego zajął się miejscowy artysta-rzeźbiarz p. Radwański.

Amatorski kwintet smyczkowy łącznie z 2 pianinami wykonał zgodnie 2 uwertury z op. «Euryanthe» z op. P. Scholl-Webera i wstęp do op. «Traviata» — Verdi'ego. Skrzypek p. Alfons Brandt, będąc w doskonałym usposobieniu grał wybornie utwory Vieuxtempa i Sarassati'ego. Amator z Włocławka p. X. wykonał kilka drobnych utworów na wiołonce i podobał się ogólnie.

Punktem kulminacyjnym koncertu był występ „Lutni“ Łódzkiej, która z artystycznym poczuciem i wykonaniem pod dyrekcją swego kierownika Alojzego Dworzaczka wykonała pieśni ludowe, Moniuszki i Gounoda.

Długo niemilkącymi oklaskami dziękowała lutnistom publiczność miejscowa, zmuszając do bisów. „Lutnię“ obdarzono wieńcem laurowym. Solistom i chórowi towarzyszyli na fortepianie pp.: Alojzy Dworzaczek i Antoni Michałowski.

Koncert wtorkowy powiódł się pod każdym względem i należy się serdeczne podziękowanie dr.owi Szreterowi, jako głównemu organizatorowi.

Prawdziwą ucztę artystyczną urządono nam i dlatego też na długo pozostanie nam w pamięci ów wieczór, który poświęcono tak pięknemu celowi.

Z WARSZAWY.

* Kary prasowe.

Z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego, wydawnictwo „Kuryera Warszawskiego“ skazane zostało: za wiersz p. t. „W katedrze św. Jana“, zamieszczony w numerze z dnia 3-go maja — na 150 rb. kary i za artykuł p. t. «Vae victis» z dnia 6-go maja, również na 150 rb., razem na 300 rb.

— P. Kazimierz Laskowski (El) skazany został na 200 rb. grzywien lub miesiąc aresztu za wiersz p. t. «Przed pomnikiem Głowackiego», zamieszczonym w VI ym tomie jego poezyi.

* Konsul.

Na stanowisku generalnego konsula monarchii Austro-Węgierskiej Najwyżej zatwierdzony został Ernest Maurig von Zarufeld.

* Zabójstwo policyanta.

Wezoraj, o godz. 11-ej przed południem, do policyanta posterunkowego Romana Reutowa, na rogu ulic Koźlej i Freta, w chwili, gdy ten dzwonił na stróża najbliższej kamienicy o polewanie bruku, podeszło jakichś trzech nieznanych ludzi i dało do niego szereg strzałów branningowych. Dwie kule, wymierzone w głowę, położyły policyanta trupem na miejscu; inne strzały chybiły, ogółem zaś, jak się zdaje, było danych 5 strzałów, tyle bowiem gilz od ładunków branningowych znaleziono na miejscu wypadku.

Ostatnia poczta.

„Szalony mułła“.

Anglia zawiąkla się znowu w wojnę w kraju Somalów w Afryce wschodniej, gdzie «szalony» mułła napadał na terytorya zaprzyjaźnionych z anglikami plemion i rabował im wielbłądy. Dowództwo nad wyprawą przeciw mułle objął pułkownik Gough, który rozprząta silnym oddziałem, złożonym z krajowców, pod kierunkiem oficerów angielskich.

Kraj Somalów jest dla wojny terenem bardzo niedogodnym, jako step, pokryty krzakami. Już w r. 1899, kiedy anglicy objęli protektorat nad tym krajem, «szalony» mułła wywołał przeciw nim powstanie. Była to wojna krwawa. Żołnierze krajowcy zbiegli z szeregów angielskich i połączywszy się z powstańcami, narazili anglików na klęskę. Anglicy musieli sprowadzić wojska abisyńskie. W r. 1903 wybuchło nowe powstanie. Wojsko pod dowództwem pułkownika Plunketta pod Gumburu zostało zniszczone. W rok później anglicy ponieśli nową klęskę pod dowództwem gen. Egertona. Na koszt dotychczasowych wojen anglicy wydali około 20 milionów rubli. W ostatnich czasach krajowcy sprowadzili z Europy około 15,000 karabinów, chociaż władze angielskie starają się nie dopuszczać do przemykania broni. Pułkownik Gough będzie więc miał zadanie niełatwe.

TELEGRAMY.

Mohy'ów gubernialny, 21 maja. (P.) Rozpoczęły działalność komisje powiatowe dla opracowania list wyborców do rady państwa.

Wiedeń, 21 maja. (P.) „Corr. Bureau“ donosi: Rząd austriacki zawiadomił rząd bułgarski, że w zasadzie zgadza się na zniesienie kapitulacyi w Bułgarii i czeka na zapowiedziane przystanie projektu konwencji konsularnej, regulującej, wymierzanie sprawiedliwości, oraz projektu traktatu o wydawaniu przestępców.

Paryż, 21 maja. (P.) Wczoraj, po zgromadzeniu robotników budowlanych w sprawie strajku powszechnego, doszło do starcia pomiędzy robotnikami a policyą. Robotnicy rzucali na policyantów kamienie i szkło. Wielu policyantów rannych. Porządek przywrócono przy pomocy wojska. W Dunkierce Związek marynarzy postanowił ogłosić strajk. Zarząd Związku izb robotniczych w Marsylii wystosował do stowarzyszeń współdzielczych odezwę, wzywającą do niezwłocznego przygotowania się do strajku powszechnego.

Konstantynopol, 21 maja. (P.) Ambasada włoska zwróciła się do Porty z prośbą o pozwolenie na przepuszczenie przez Dardanele dwóch wojennych okrętów przewozowych w celu przewiezienia nafty z Rosyi. Porta pozwoliła na to pod warunkiem, że okręty będą rozbrojone. Rząd włoski zgodził się na to. Jeden z okrętów już przepłynął Dardanele.

Konstantynopol, 21 maja. (P.) Omawiając przychylnie nową tronową, prasa podkreśla wezwanie sułtana do jedności narodów, zamieszkujących państwo otomańskie.

Konstantynopol, 21 maja. (P.) Dwa poselstwa nadzwyczajne wyjadą dla zawiadomienia mocarstw o wstąpieniu na tron sułtana Mahometa V. Jedno z nich uda się do Wiednia, Berlina, Petersburga, Sztokholmu, Kopenhagi, Hagi i do stolic państw bałkańskich, drugie zaś odwiedzi resztę stolic europejskich.

Saloniki, 21 maja. (P.) Z polecenia ministra skarbu skonfiskowano na rzecz rządu wszystkie dobra, koncesye przemysłowe i t. p. Abdul-Hamida w wilaście solunskim.

Saloniki, 21 maja. (P.) Jusuf pasza, wysłany po przewrocie w Konstantynopolu z misją, aby w imieniu szeryatu wywołał powstanie w Albanii, aresztowany przez młodoturków na stacyi Kilindara, nieopodal Salonik, w śledztwie przyznał się do winy. Wraz z 16 innymi reakcyonistami wysłano go do Konstantynopola. W kufrze jego znaleziono 4,100 lirów.

Saloniki, 21 maja. (P.) W ostatnich dniach komitety greckie w Macedonii rozwinęły energiczną działalność. Mimo ścisłej kontroli na granicy,

z Grecyi przywieziono znaczną liczbę broni i amunicyi. W dniu 14 ym maja nieopodal Monastyr bandą grecką zabiła dwóch egzarchistów, a we wsi Dishow zraniła jednego. Wo wsi tej aresztowano duchownego greckiego i pięciu grekomanów.

D Z I E N N E.

Omsk, 22 maja. (P.) Na wiernopoddanie życzenia, złożone Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Cesarzowi w dniu 19-yu b. m. przez dowódcę wojsk generała Schmidta w imieniu wojsk okręgu syberyjskiego, wojska kozackiego i ludności kraju stepowego nastąpiła Najwyższa odpowiedź na imię generała Schmidta:

„Serdecznie dziękuję Panu, syberyjskiemu wojsku kozackiemu, wojsku i ludności kraju Stepowego za modlitwy i życzenia. MIKOLAJ.

Petersburg, 22 maja. (P.) Główny sąd wojenny pozostawił bez skutku skargę apelacyjną elizawetpolskiego wikaryalnego ormiańskiego archimandryty Korunia, w świetle Sallianca, skazanego przez kaukaski sąd wojenny okręgowy na 8 lat robót ciężkich za należenie do ormiańskiego rewolucyjnego stowarzyszenia «Dasznakutun».

Wiazma, 22 maja. (P.) Odosobnieni od chorych na tyfus aresztanci więzienia wiazemskiego, umieszczeni w mieście w wolnych koszarach, usiłowali zbiedz przez podkop. Ucieczka się nie udała. Dwóch aresztantów, idąc po wodę, wskoczyli do rzeki. Jeden z nich zabity, drugi ranny.

Odesa, 22 maja. (P.) Na górze Zewachskiej aresztowano 192 baptystów, w tej liczbie 30 kobiet, którzy urządzili tam bezprawne zebranie.

Kijów, 22 maja. (P.) W nocy na ulicy Prozorowskiej przy rewizyi nieznany przestępca ranił wystrzałem w piersi policyanta, poczem sam został ciężko ranny w głowę przez rotmistrza żandarmów. Aresztowano go, lecz nie stwierdzono jego osobistości.

Wiedeń, 22 maja. (P.) W Aspern odbyła się uroczystość stoletniego jubileuszu bitwy pod Aspern. Na uroczystości byli obecni: cesarz Franciszek Józef, arcyksiężęta, ministrowie, generalitet, wyżsi urzędnicy cywilni i wojsko. Po złożeniu wieńców u stóp pomnika arcyksięcia Karola położono kamień węgielny pod duży pomnik asperaki. Cesarzowi czyniono bezustanne owacje.

Rzym, 22 maja. (P.) W kościele św. Piotra w dniu 19 b. m. w obecności ciała dyplomatycznego i licznych pielgrzymów z Austrii, Hiszpanii i krajów polskich odbyła się ceremonia kościelna zaliczenia do rzędu świętych włosianina Oriala Barcalma.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 22 maja.

	ład	ofiar	transz.
Czeki na Berlin	46 57	—	—
4% Renta Państwowa	86 25	85 25	85 75
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100 00	99 00	—
5% „ „ z 1906 r.	100 00	99 00	—
5% Premii wki I-aj „emisyi	404	3 74	—
5% „ „ II aj	307	2 97	—
5% „ „ Szlacheckie	274	2 63	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94 40	93 60	—
4% „ „	—	—	85 50
5% Listy zastawne m. Warszawy	96 40	95 50	95 90
4 1/2% „ „	91 50	90 60	—
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	582 1/2
„ Putiłowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	145
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
21/V 1 pp.	755 0	+11.6	48	Pn 1	2/2 dnia 21/V temperatura max. +13.0° C
21/V 9 w.	752 7	+ 8.6	73	W 1	temperatura min. +1.9° C
22/V 7 r.	752.1	+ 8.9	54	Pd W 3	Opadu 0.0

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

PREZYDENT M. ŁODZI

niniejszem podaje do wiadomości mieszkańców wyznań chrześcijańskich m. Łodzi, że rozkład podatku szkolnego na utrzymanie w 1909 r. polskich elementarnych szkół miejskich w Łodzi, zatwierdzony został przez p. Naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Naukowej. Wskutek tego proszę mieszkańców o bezwzględne wpłacenie do kasy miejskiej (Nowy Rynek № 1) przypadającego od nich podatku szkolnego gdyż w przeciwnym razie Magistrat zmuszony będzie stosować środki egzekucyjne.
Z odbioru wpłaconych sum należy żądać od kasjera sznurowych kwitów.
Łódź, 9 (22) maja 1909 roku.

841—3—1

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, l) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, l) 5.00, f) 6.10, r) 6.50, g) 8.10

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, u) 8.31, v) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odejdą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.26, 6.36.
do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45.

Dobrze prosperujący
Sklep
rzeźniczy
z powodu zmiany interesu do sprzedania.
Wiadomość w Administracji „Rozwoju”.
827—3—1

! Taniej nie można !



Kefirowe PASTYLKI E. GESSNERA

Jedyny higieniczny najtańszy sposób do przyrządzenia kefiru. Jedna pastylka na flaszkę mleka daje znakomity kefir.

Pudełko—40 pastylek wraz z objaśnieniem tylko 1 rb. Główna sprzedaż u 695—3

St. Majewskiego dawniej P. Królikowskiego
Piotrkowska 124, L. Spiess i Syn, A. Lipiński.

WĘGIEL krajowy

Najlepszy Rudolf kostka I dla domowego użytku.
" " II " " " " "
" orzech I dla piekarń etc.
" " II " " " "
1 korzec 250 funtów.

POLECAJA: 17-d
A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.

Ważne dla kobiet!

PRAKTYCZNE KUCHARSKIE. Andrzeja 7, m. 9. Zapisy rozpoczęte.

KURSY KUCHARSKIE.

Zdolnych ślusarzy

na roboty sznytowe i chłopców na praktykę ślusarską poszukuje fabryka oku budowlanych B-ci Suwalskich, Plac Kościelny № 8. 828 3—1

Weksle

dwa po 300 rubli, trzy po 200 rb. i jeden na 150 rubli, żyrowane przezemnie, Hermana Alwazera, są nieważne, ponieważ były wypuszczone tylko w depozyt. 829

Letnie mieszkania

w dworcach wiejskich, w pobliżu Zgierza, w miejscowościach suchych, zdrowotnych i pięknych, z umeblowaniem, usługą i życiem lub bez, są zaraz do odnajęcia. Szczegóły: Cegielniana 57, kancelaryja reagenta, u Kasaludzkiego. 875—3—1

Przyjmuję nadrabianie pończoci.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

Oczelniczki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju”—Przejazd 8.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. A. A. A. A. A.
Biuro R. Ścisłowskiej, Przejazd № 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli z różnym stopniem wykształcenia i różnej narodowości, na wyjazd na lato, oraz francuzki, niemiecki, freblanki, osoby do towarzyszenia i gospodynie. 1417-10-2

AA! Okazywane tutaj do sprzedania plecyk do pieczenia № 7, prawie nie używany, zdający do restauracji lub do dużej kuchni. Konstancynowska 57 m. 18. 1427-3-1

Dom do sprzedania przy ulicy Piwnej № 22. Wiadomość na miejscu u p. Pakulskiego. 1421-3-3

Do sprzedania bufat, waga mała 5 kilo, 2 szylidy i półki w filli plekarskiej. Wiadomość ulica Widzewska 128 m. 42, lewa oficyna II piętro. 1408 5—4

Dziewczyzna do posługi potrzebna zaraz. Zgłaszać się można codziennie od 1—3 po poł. Widzewska 104 m. 23, III-e piętro, oficyna. 1433—3—2

Dom murowany parterowy do sprzedania, ul. Ciemna i Lutomska Nr 100 456—3 1

Doświadczony korepetytor przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1455

Do sprzedania różne rzeczy kołdry, watowe, firanki, suknie i bielizna męska. Ul. Piotrkowska Nr 115. m. 76 1460—1—1

Do sprzedania stół, szafka i kartarynka, Główna Nr 11, prawa oficyna 1447—3—1

Dla przyjezdnych pokoje z utrzymaniem na dni i tygodnie, Widzewska Nr 86 m 2 1455

Do sprzedania dom frontowy i plac frontowy, oficyna i ogród owocowy. Zgierz, ulica Gołębia Nr. 5 1448—3—1

Do sprzedania skład przedmiotów religijnych i książek bardzo ładno. Plac Kościelny № 8 1823—12493

Filla do sprzedania. Bałuty, ul. Spacerna № 1. 1435 399-2

Jest do sprzedania około 50 funtów dobrej kiszony kapusty po 5 kop. Konstancynowska 57, m. 18. 1427—3—1

Jest do sprzedania zakład pogrzebowy. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1353—3c3

Letnie mieszkanie u podłężego na Lipkach. Koło domu park, blisko las. Od st. Dr. Z. Stryków 7 wiorst, poczta Brzeziny. 1459—2—1

Mieszkanie odstąpię frontowe: 3 pokoje i kuchnię, wygodny, I-e piętro, od 1-go lipca Piotrkowska 192—12. 1403 399 2

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 14 rb. Piotrkowska 108, m. 6. 1454—3 1

Mama zdrowa ze wsi do umieszczenia. Kantor służących, Piotrkowska 92. 1447—2—2

Plac do sprzedania w Rudzie Pabianickiej 19,000 lokci kw., na żądanie może być w połowie. Wiadomość na miejscu u pana Kosłowskiego. 1411—3—3

Potrzebni czarnicy ślusarzy do ślusarstwa. Miłomska № 13, Bałuty 1419—3—3

Plac do sprzedania, ogrodzony, Ulica Olęcka II od Drewnoskiej. Wiadomość u piekarni na ul. Katnej № 58 2gi plac przy ul. Hrabiego Krasńskiego, drugi od Katnej 1420 3—3

Potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego. Główna № 56 1418—3 3

Potrzebne panny do szycia i uczenia. Wólczańska № 91 m. 4. 1405 3 3

Potrzebna podręczna do pracowni sukien, ul. Mikołajewska Nr. 4 m 45 1462—1

Placa pod budowę letnich mieszkań przy remizie zgierskiej do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 111, Piętko. 169—10 7

Prohibit-Biuro nauczycielskie Lewinsonowej, Skwerowa № 8, poleca rodowicie francuzki niemiecki, freblanki z dobremi świadectwami. Na wyjazd nauczyciele, nauczycielki, bony 1195 6d6

Rower damski do sprzedania, Zielona 30—24 1441 2 2

Student uniwersytetu udziela lekcji. Mikołajewska 9 m. 1, w godzinach 10—11 333 693

Sadzić i jeść pokój d. wynająć od 1-go lipca. Wiadomość w sklepie, Nowo-Zarawska 30. 1428—3—2

Sprzedam 2 rowery używane stanio i tandem. Benedykta 43, m. 4. 1438—2—2

Siec do ryb tania do sprzedania. Ul. Pańska Nr. 9. Stróż wskaze 1450—2—1

Skończywszy 7-klasową szkołę handlową, poszukuję praktyki w fabryce lub przydziału Oferty w „Rozwoju dla „Kilisńskiego”. 1359—3—3

Warsztat stelmachski zaraz do sprzedania, ul. Srednia № 106 u właściciela zakładu Kowalskiego. 1380—3—3

Zaginiony chłopczyk lat 4, na imię Maryan Szulc, włoski blond. Ła kawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ul. Cegielniana Nr 28, m 17 1463—1

Z powodu zmiany interesu, jest piwiarnia do sprzedania. Wiadomość w składzie piwa Zenona Anstadta, ul. Piotrkowska № 174. 1396—388—3

Z powodu zmiany interesu, dwa magle do sprzedania. Krótka przy Zgorskiej № 17. 1431 3 2

Zaginiony czarna pies, wabi się „Duks”. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ul. Przejazd Nr. 86 1458—1

Magle tania do sprzedania. 2 Wólczańska 167. 1452—2—1

3 lub 4 pokoje do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Pańska Nr. 9 1449—2—1

Zagubione dokumenty.

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Stanisława Michalowieza, wydana w magistracie m. Łodzi. 1414—3 3

Zaginiony paszport na imię Anny Mituty, wydany z gminy Lutomiersk 1402—3—3

Zaginiona karta o paszportu na imię Józefa Brzuski, wydana z fabryki Szal Rosenblatt 14 7—3—2

Zaginiona karta o paszportu na imię Władysława Sarnowicza, wydana z fabryki Benicha 1417—3—2

Zaginiony paszport na imię Emila Maer, wydany z gminy Brójce, powiatu piotrkowskiego. 1445 3 2

Zaginiony paszport na imię Jana Szmidta, wydany z gminy Łuszczew. 1444—3—2

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Bolesława Turuskiego, wydana przez magistrat Łódzki 1146—2—2

Zaginiony 2 kwity od książeczki legitymacyjnej, wydane z fabryki Karola Schiblera na imię Tomasz i Cecylii Walczaków 1457—1

Zaginiono świadectwo, wyane z fabryki I. K. Poznańskiego na imię Bronisławy Pudlacz 1456—1

Zaginiony kwit od paszportu wydany z fabryki E. Wike na imię Józefa Kuśmierzka 1461 1

Zaginiony paszport na imię Teodora Pietrzaka, wydany z gminy Podgębice, powiatu łęczyckiego. 1453—2—1

Zaginiona karta o paszportu na imię Ludwika Brzezinskiego, wydana z fabryki Augusta Hertlga 1410—3—

MNÓSTWO LISTÓW DZIEKZYNYCH. PROSIMY NIE PORÓWNYWAĆ Z INNYMI BEKLE WARSZAWSK. ZEGARK. FIRM ROS.

Wiedeń 2/3 Austriya
Wien 2/3 Jakubowle
Untr. Augartenstrasse 19—66
Na list do Austrii nalepią się markę 10 kop., na pocztówkę 4 kop. 781-1

Wycieczka Tow. krajoznawczego do Mstowa.

Dwa oddziały tego Towarzystwa częstochowski i piotrkowski, pomysłnie rozwijające od roku swoją działalność popularyzacji wiedzy o ziemi naszej, powzięły zamiar odbycia wspólnej wycieczki do Mstowa, odległego od Częstochowy o dwie mile. Oddział częstochowski wziął na siebie stronę administracyjną wycieczki, piotrkowski zaś naukową. I oto dnia 16 maja — bez względu na pogodę, jak głosiły obwieszczenia — stanęli turyści w licznej gromadzie nad brzegami rzeki Warty.

Wycieczkę tę tak opisuje p. R. w „Dzienniku Powszechnym“:

Gdy oddział częstochowski, jako miejscowy, wyruszył rano do Mstowa piotrkowianie, w liczbie kilkunastu osób, podążyli w tymże czasie na Jasną Górę, gdzie po nabożeństwie pociągnęli w ślady wycieczki częstochowskiej. Widzieliśmy z radością w gromadzie tej pieszkiej i poważnych wiekiem mężów i dzieciąt nieletnią, hartującą się zawczasu do trudów i umiłowania tej ziemi rodzinnej. Na połowie drogi zatrzymano się dla odpoczynku u źródła w Mirowie, gdzie skały olbrzymie, dziko sterozące nad Wartą, przypominają najpiękniejsze ustronia Ojcowa. Mimowo nie na-uwa się uwaga, dlaczego dotąd nie zbudowano tu letniska gdzieby spragnieni świeżego powietrza, kąpiel i owych cudnych widoków na pół górskiej okolicy, znaleźć i miły nadewszystko zdrowy wypoczynek. Miejscowość w zupełności nadaje się do tego. Dalej przez wieś Siedce, gdzie w kaplicy, przez siebie zmurowanej, spoczywa Kąjetan Przyłęski, zmarły 1841 r., pośpieszono ku rysującemu się na widnokręgu wieżom kościoła mstowskiego.

Na rynku w miasteczku rojno i wesoło; tu wycieczki częstochowska i piotrkowska spotykają się po raz pierwszy i zapoznają wzajemnie, a młodzież ze szkoły p. Bagińskiego, z własną orkiestrą, przeciąga zwartemi szeregami — do leżących za miastem gór lesistych.

Po szczegółowym obejrzeniu osobliwości kościoła, zrobieniu rysunków i pomiarów wielce ciekawych warowni klasztornych, gdy po nie szporach lud pobożny wyległ przed bramę kościoła tu na przygotowanym wzniesieniu wygłosił interesujący odczyt p. M. Rawita Witanowski, przez oddział piotrkowski. W krótkich, lecz barwnych słowach zaznajomił słuchaczy z dziejową przeszłością tego miejsca, wspomnianego już w XII wieku, z osobliwościami kościoła, sięgającego początkiem swoim następnego stulecia. Wspominając o drągu kościele mstowskim, leżącym dziś w gruzach, upominał się o większe poszanowanie miejsca, gdzie przez tyle wieków Ofiara Najświętsza była spełniana. Zakończył prelegent opowieść swoją przeszłą legendą o stojącej tuż pod Mstowem samotnej skale nad Wartą.

Elektrokultura.

P. Feliks Hertzman umieścił w „Nowej Gazecie“ szereg wiadomości o stosowaniu elektryczności do uprawy ziemi. Podajemy je poniżej.

Jeśli wiek ubiegły był wiekiem pary i elektryczności, to obecny zda się całkowicie być oddanym pod panowanie tej ostatniej. Omal, że nie dzień każdy przynosi nowe zdobycze tej wielkiej potęgi. Do niedawna jeszcze technika lokomocji, oświetlenia, telegrafu i telefonów była jedynym polem rozwoju elektrotechniki. Dziś wkracza ona we wszystkie dziedziny kultury ludzkiej. Najpotężniejsze umysły uczonych fizyków pracują wspólnie z uczonymi na innych polach wiedzy — z medykami, biologami, agronomami, by zastosować cudowną zaiste siłę elektryczności.

Ciekawe i ważne są zdobycze na polu rolnictwa szwedzkiego prof. Lemstroema, który przed czterdzielkiem jeszcze poświęcił się badaniu ciekawego zjawiska nader szybkiego rozwoju roślinności w północnych strefach. Prof. Lemstroem zauważył, że nawet po bardzo mroźnych i długotrwałych nocach, nie bacząc na niski poziom rolnictwa w owych krajach, urodzaj na jęczmień i żyto nie ustępuje najlepszemu urodzajowi w Niemczech. Objasnienie tego ciekawego

zjawiska sądził, iż narazie znajdzie w długości dnia, który, jak wiadomo, trwa tam 2 — 3 miesięcy i choć lato krótsze, niż u nas, jednak przypuszczał, że tak długi dzień dostarcza dostatecznej ilości ciepła dla roślinności.

Doświadczenia atoli wykazały, że tłumaczenie to jest błędne, gdyż nasłonecznienie tych krain z powodu skośnych promieni słońca i pochłaniania przez atmosferę dużej ilości promieni nie jest dostateczną, by wytłumaczyć ten niezwykły urodzaj.

Prof. Lemstroem zwrócił tedy uwagę na inny czynnik mało jeszcze w fizjologii roślin zbadany, czynnik, który mógłby brak światła i ciepła w części zastąpić.

Tym czynnikiem mogła być tylko elektryczność atmosferyczna, w którą północne strefy obfitują w stopniu, bez porównania silniejszym, niż nasze — że wspomnę tylko zjawiska zorzy północnej, które są wyładowaniem atmosferycznej elektryczności. Gdyby przypuszczenie to miało pewną rację bytu, to natura winna byłaby stworzyć w roślinach północnych odpowiedni organ do łatwego wchłaniania elektryczności.

Z fizyki elementarnej wiemy, że najłatwiej dzieje się to za pomocą ostrzy igieł.

Czyżby więc iglaste drzewa, tak obficie rosnące na północy, „wąsy“ kłosów jęczmienia i innych gatunków zbóż nie służyły do tego właśnie celu?...

Dotychczas fizjologia roślin, która doskonale potrafi objaśnić funkcje i celowość wszystkich części roślin co do kształtu „liści“ drzew iglastych nie dała objaśnienia.

Hypoteza prof. Lemstroem'a rzuca nowe, oryginalne światło na tę kwestję.

Wiadomo powszechnie, że wyładowania elektryczne wywierają dobroczynny skutek na roślinność; dość wspomnieć, że po burzy, obfitującej w pioruny wegetacja bujniej się rozwija.

Pobudzony temi rozmyślaniami i na zasadzie swej hipotezy rozpoczął prof. L. doświadczenia zrazu nad roślinami doniczkowymi, rozpiawszy nad nimi sieć drucianą, połączoną z biegułem maszyną influencyjną, podczas, gdy drugi biegun połączony był z ziemią doniczki. Tym sposobem przy odpowiednim zraszaniu rośliną znajdowała się pod wpływem wyładowania elektrycznego. Porównując rozwój tej rośliny z inną, również starannie hodowaną w celu kontroli, wszelako bez wpływu elektryczności — otrzymał prof. L. w pierwszym wypadku znacznie bujniejszy rozwój, i zachęcony powodzeniem przeniósł doświadczenia na rośliny w polu. Rezultaty wypadły zadziwiające, gdyż nie tylko zbiór okazał się znakomicie powiększonym, ale i czas dojrzewania znacznie się skrócił.

Np. truskawki dojrzewały w ciągu 28 dni, podczas gdy na polu sąsiednim bez elektrokultury w ciągu dni 54-eh. Następnie okazało się, iż działanie elektryczności wpływa na wszystkie części rośliny, nawet na korzenie; analiza buraków cukrowych wykazała zadziwiający fakt powiększenia się zawartości cukru o 18 proc.

Wkrótce poczęto robić podobne doświadczenia i w innych krajach — we Francji, Anglii, Szkocji i Niemczech. I wszędzie okazało się, że przy odpowiednim sposobie stosowania nowej metody można rezultaty pracy agronomicznej doskonale ulepszyć.

W majątku dr. Pringsheima, Krzyżanowicach, koło Wrocławia, zbiór truskawek w roku 1903 zwiększył się nie mniej, niż o 128 proc., buraków cukrowych w jednym wypadku o 120 proc., w innym około 140 proc., jęczmienia i grochu o 32 proc.

Nie bacząc na te imponujące zaiste liczby, na niezbitość nowego faktu o niezmiernie doniosłym znaczeniu dla agronomii, zdawało się, że po śmierci prof. Lemstroem'a doświadczenia jego zostaną zaniechane, ku czemu nie mało przyczynić się miał brak odpowiednio skonstruowanych przyborów i maszyn do wytwarzania elektryczności, o jakiej tu mowa. Należy bowiem zaznaczyć, że przy elektrokulturze stosowany jest nie prąd elektryczny, jak używany bywa w elektrotechnice do celów oświetlenia lub trakcyj, jeno elektryczność t. zw. statyczna, jaką otrzymujemy przez tarcie szkła, bursztynu lub laku. Elektrotechnika do niedawna mało zajmowała się tym działem, ponieważ nie mógł on znaleźć zastosowania w życiu praktycznym, z powodu małej siły.

Dla otrzymania wyników, o których mowa

była wyżej, Lemstroem rozpiął sieć na wysokości 40 cm. od wierzchołka rośliny. Oczywiście, że trudno byłoby pracować na roli, gdyby nie udało się o tyle ulepszyć system, aby siła napięcia elektrycznego umożliwiła rozpięcie drutów na znacznej wysokości, by pod nimi swobodnie można było pracować w polu. Udoskonalenia tego dokonał jeden z najznakomitszych fizyków współczesnych Sir Oliver Lodge, dzięki czemu można było od razu przejść do doświadczeń na wielką skalę. Zamulast sieci tuż nad ziemią przeciągnięto na wysokości 5 metrów pojedyncze druty w odległości 10 metrów jeden od drugiego na polu 40 morgowem; doświadczenia, dokonane w Anglii koło Birmingham'u, dały zbiór o 30—40 proc. lepszy, niż bez stosowania elektrokultury. Niezmiernie ciekawym również jest fakt, że analiza „elektryzowanej“ pszenicy wykazała również wyższość gatunku ziarna, tak, że można było cenę podnieść o 7½ proc. — tym sposobem uzyskano na jakości i ilości.

Powyższe liczby dostatecznie przekonywająco przemawiają o niezbitości faktu, że „elektrokultura“ dodatnio wpływa na rozwój roślin; wszelako nauka nie daje jeszcze pewnej teorii, która byłaby w stanie objaśnić to ciekawe zjawisko. Dotychczas istnieją dwie hipotezy.

Wiadomo, że przy wyładowaniu elektrycznym powstaje ozon, który, jak stwierdziła fizjologia roślin, nader dodatnio wpływa na ich rozwój; niezawodnie więc tu szukać należy po części wyjaśnienia interesującego zjawiska; dowiedziono również, że przy wyładowaniu elektrycznym tworzą się związki azotowe z azotu powietrza, które zostają wchłonięte przez liście roślin. Hypoteza ta jeszcze nie została dostatecznie uzasadnioną.

Według drugiej hipotezy dodatniego wpływu elektryczności szukać należy w znanym zjawisku przyciągającej siły elektrycznej, dzięki której soki w roślinie szybciej obiegają i tym sposobem szybciej i obficie karmią roślinę.

Która z tych hipotez bardziej odpowiada rzeczywistości, trudno obecnie jeszcze stwierdzić. Niezbitym jest fakt, że stoimy wobec nowej dźwigni postępu w agronomii. Odkrywa się nowa placówka pracy dla inżynierów-agronomów.

Wiadomości zamiejscowe.

Bracia Wrightowie w Ameryce. Dzienniki angielskie podają obszernie sprawozdania z przyjęcia, jakie publiczność amerykańska zgotowała braciom Wrightom, którzy w tych dniach wyładowali z siostrą swoją w Nowym Yorku. Wynalazców witano w porcie nowojorskim z honorami prawdziwie królewskimi. Wyległy tysięczne tłumy, a mr. Holland Forbes, prezes aeroklubu amerykańskiego, miał do braci dłuższą przemowę, w której nazwał ich „największymi ludźmi naszych czasów“. Bracia Wrightowie zabawią tylko miesiąc w rodzinnym mieście Dayton, w stanie Ohio, gdzie zajmą się konstrukcją aeroplanu, co do którego zawarli już kontrakt z rządem amerykańskim. Po wykończeniu aeroplanu wykonają na nim próbną wzloty w okolicach fortu Meyera, przyczem prezydent Taft wręczy im medal złoty aeroklubu amerykańskiego. Wzlotami próbnymi kierować będzie wyłącznie Orville Wright, który po katastrofie zeszłorocznej powrócił już zupełnie do zdrowia, Wilbur Wright zaś przystąpi do konstrukcji 12-tu aeroplanów, zamówionych przez Niemcy. Następnie bracia Wrightowie powrócą do Europy i najpierw wykonają próby ze swoim aeroplanem w Anglii, później zaś na czas dłuższy wyjadą do Berlina.

Wizje mordercy w więzieniu. Mieszkańców więzienia w Maryborough, w Irlandyi, zaniepokoiła w tych dniach wiadomość, że jednemu z towarzyszy więziennych miał się ukazać duch zamordowanej przez niego kobiety. Więźniem tym jest niejaki Grant, szkot, który odsiaduje obecnie karę dożywotniego więzienia. Przed kilku dniami dozorca więzienia usłyszał nagle straszny krzyk, wychodzący z celi Granta. Gdy tam pośpieszyli, spostrzegli Granta, leżącego w kącie celi i drżącego na całym ciele. Zapytany o powód krzyku, odpowiedział Grant, iż ukazała mu się zamordowana przez niego kobieta, która przed nim tańczyła. Wizja ta powtórzyła się dotychczas dwa razy.

Zakład Freblowski Maryi Zarzyckiej

UL. MIKOŁAJEWSKA № 22.

Kursz dla freblanek (metodyka, higiena, przyrodznawstwo, slójd, rysunki, śpiew, gimnastyka). Zabawy i gimnastyka w ogrodzie. Zapis dzieci i kandydatek na freblanki na rok przyszły codziennie od godziny 4 ej do 6-jej po południu.

75-8-1

SZKOŁA KROJU I SZYCIA

Mistrzynie cachtowaj
p. f. „JOZEFINY“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Króć wykładany jest według metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczennic w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 546r7

Chemicznie czysty

Kwas węglany

dostarcza Tow. Akc. Browaru Parowego

SS-ów K. ANSTADT

770-6

ul. Średnia № 34.

OGRÓD MAJSTRÓW TKACKICH

(MEISTERHAUS).

Codziennie

KONCERT

orkiestry wojskowej 37-go pułku Ekaterynburskiego pod dyrekcją **Franc. Adamczyka**.

Kuchnia wyborowa. Wielki wybór trunków.

Piwo z browarów miejscowych i ryskich.

Wejście 15 k.; w niedziele i święta 20 k.; dzieci 5 k.

Początek o godz. 7 i pół wiecz.

Poleca się względem publiczności

795-3-8

A. BÖHME.

Pasta „CAMELIA“

usiwa Pięgi, Pryszczę, Wądry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Zadać wszędzie.

589-15

M. GRODZICKI

Tanio i w wyborowym gatunku Wina, wódki, towary kolonialne

POLECA

w przeniesionym składzie na rogu ulic
św. Anny i Piotrkowskiej 165

nagrodzonym medalami na wystawach w Rostowie i Krzywym Rogu.

M. GRODZICKI.

2454

LETNISKA KOCIOŁKI

w dobrach pod Pabianicami poczta Wadłow, Deskonałe warunki. W niedzielę i święta konie na stacyi kolejki pabianickiej 11-1, w celu obejrzenia letniska. Wiadomość: ul. Średnia, skład apt. W-go Swider skiego. 791 8-2

Letnie

Palto z modnego i trwałego materiału; najnowsze fasony od . . . rb 15 50.

Ubranie letnie bez zarzutów dopasowane, najmodniejszych fasonów od rb 14 50

Ubranie uczniowskie z trwałych materiałów od . . . rb. 5 75.

Spodnie z trwałego, praktycznego i modnego kamgarowego materiału od . . . rb. 4 50.

Peleryny letnie, kamizelki kolorowe, alpagowe marynarki.

Ubranka i paletkadziecinne w wielkim wyborze po nader niskich cenach.

Obstalunki według miary wykonywane się bez zarzutu w krótkim czasie według najnowszych żurnali. Obfity zapas krajowych i zagranicznych materiałów.

SPECYALNY MAGAZYN

z arderoby męskiej i dziecinnej

R. Eichbaum i G. Schulz

PIOTRKOWSKA № 97 629



667-12-6

Przy ul. Widzewskiej 26, m. 7, front, 1-sze piętro, sprzedają się mało używane kostiumy, bluzki i halki w bardzo dobrym stanie. Od 4 do 10 wiecz. Ceny nader niskie 762 3 3

Z powodu wyjazdu

sprzedają tanio łóżka, różne meble, obrazy olejne i lampy do salonu i stołowego pokoju. Długa № 133 (róg Anny) I piętro, m. 5, od godz. 1-5 809-3-3

Grób murowany

na placu 15 łokci kwadratowych na Starym cmentarzu katolickim do sprzedania. Wiadomość: ulica Zaobodnia № 31 m. 5 810 3 3

Obiady

wydale w domu i na miasto po rozmaitych cenach.

Piotrkowska № 7, m. 7 807-3-3

2 place tanio do sprzedania

przy ulicy Medzianej № 71 Srobrzyńskiej obok kolejki Akcyjnej Tow. Poznańskiego. Wiadomość: ul. Średnia № 24, m. 4 802-1-3

Osobnie do sprzedania

krzesła dębowe

skóra kryte, 6 szt. 26 rb. Ulica Piotrkowska 62, prawa oficyna, 2 wejście, III piętro. 792-3-3

LECZNICA PRYWATNA

Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuję na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju od rb 250 do 5 rb. dziennie. — Pełcezer stały na miejscu.

Wlecznicy ordynu a: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; Dr. Goldman i Krusche w chorobach chirurgicznych; Dr. Druebin, Ksawery Jasiński i Kaufman w chorobach kobiecych. 714 2-8

Do sprzedania:

1 Dwucylindrowa maszyna parowa Compound fabr. Borsiga 450 HP. zbudowana w 1888 r.
1 Kocioł parowy Cornwall 100 kw. metrów powierzchni ogrzewalnej. 805-3 2

Allart, Rosseau i S-ka w Łodzi.

S. W. S.

HURTOWE SKŁADY

Stow. Właścicieli Sklepów Spożyw.-kolonialnych (CHRZESCIAN)

Warszawa, ul. Zgoda 8, tel. 45-36.

— DZIAŁY: —

KOLONIALNY MACZNY, CUKIER, TABACZNY.

Przyjmują zamówienia na wszelkie towary wchodzące w zakres handlowi kolonialnych, kooperacji spożywczych, sklepów fabrycznych po cenach hurtowych.

Składy, będące pod zarządem wykwalifikowanych specjalistów, sprowadzają towary z najlepszych źródeł w uoborowych gatunkach.

Mając na względzie dogodność Szanownych odbiorców, dostarczamy obok towarów, znajdujących się w składach i wszelkie inne o ile je na miejscu nabywać można, zakupując takowe w drodze komisowej z najlepszych źródeł po możliwie niskich cenach.

Stowarzyszenie przyjmuje przedstawicielstwa krajowe i zagraniczne, oraz towary w komis 811-3 2

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ma zaszczyt prosić pp. Członków Zgromadzenia o przybycie na Ogólne Zebranie, które odbędzie się w poniedziałek dn. 24 maja r. b., o godz. 4-jej po poł., w lokalu Giełdy (Ulica Benedyta № 8) z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Urzędu Starszych za 1908 r.;
2. Wybór Starszego Kupiectwa;
3. Wybór członków Komitetu Reprezentantów;
4. Wybór 2-eh członków Rady Opiekunczej Szkoły Handlowej;
5. Wnio-ki członków.

Zgodnie z § 67 Regulaminu, zebranie to odbędzie się i będzie prawomocnem bez względu na ilisę przybyłych członków. 75-2

Znane ze swej dobroci nieszkodliwe i niepaujące cery

Puder i Kosmetyki Jana Zaleszczyńskiego

pod osobistym kierunkiem wł. i my W. Kwiatkowskiego
WARSZAWA, Grzybowska 61, Tel. 167 — 53
polecają się nadal względem Sz. Publiczności, gdyż ze wszystkich miar zasługują na poparcie
Firma egzyst. od lat 40. 484-8

Zadać wszędzie i Zadać maski ochronnej

OD ŁODZI

dwie godziny szosa, do sprzedania willa murowana, piętrowa (pałac) pokoi 8, łazienka, wodociąg, zlew, we-wenda. Zabudowania gospodarcze murowane, lodownia, stodoła zdrenowane. Miejscowość otoczona lasami, rzeka czysta. Gruntu 12 morgów, łąki 2h, ogród owocowy, warzywny, angielski. Cały grunt ogrodzony płotem z drutu kolczastego i słupów dębowych, dom i zabudowania sztach. tam. Inwentarz żywy i martwy. Cena przystępna. Bez pośrednictwa. Wiadomość: Warszawa, Piękna № 14, m. 1, od 2 ej do 4 ej po poł. Łódź, Zielona, Biuro Powiatu, Urząd Rekrucki, u Malinowskiego, od 9 rano do 3 po poł. 720 3 2

Rutynowany Buchalter

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje ma kilka godzin wolnych.

Łaskawe oferty w „Rozwoju“ pod „Buchalter“.

Bardzo Ważny Anons!!

NAPOLEON I BONAPARTE, Wielki Cesarz Francji

w wykonaniu tego bardzo zajmującego obrazu przyjmują udział pierwszorzędni artyści teatrów paryskich. W obrazie tym długości około 3,000 stóp, scharakteryzowane jest życie **Wielkiego Cesarza Francji Napoleona Igo Bonaparte**, począwszy od zawładnięcia niemal całej zachodniej Europy, — do epoki 1812 r., oraz różne niefortunne chwile jego życia i śmierć na wyspie Sw. Heleny.

Obrazu tego fabryki „Br. Pathe“ proszę nie porównywać z małym obrazem około 300 metrów fabryki „Witograf“.

W Teatrze „MODERNE“

w domu Grand-Hotel — wejście od ulicy Krótkiej
 będzie demonstrowany na ogólne żądanie publiczności **tylko przez 3 dni, t. j. Sobotę, Niedzielę i Poniedziałek**, dnia 22, 23 i 24 maja, wielce wspaniały artystyczny, historyczny obraz:

Ważne dla jadących na letniska !! WYJĄTKOWA OKAZJA !!

Niniejszem zawiadamiamy, że rozpoczęliśmy sprzedaż pozostałych z sezonu oraz wybrakowanych towarów — po znacznie niższych cenach:

Białe porcelanowe talerze duże 1.80 tuzin, **deserowe** 1.20 tuz.

Kompotowe 80 k. tuz., **Półmiski** po 30, 40, 50, 65 i 75 kop.

Wazy do zupy od 65 kop., **Filizanki ze spodkami** po 90 k. tuz.

Filizanki ze spodk. duże do herbaty po 1.25 kop. tuz.

Garnitury do kawy malowane na 12 osób od rb 4.80.

Stołowe serwisy malowane na 6 osób i na 12 osób.

Karafai, szklanki, kompotjerki, wazoniki i t. p.

Sprzedaż po niższych cenach trwać będzie nie dłużej, jak do dnia 12 czerwca, o ile wcześniej zapas towaru wysortowanego nie zostanie rozprzedany.

Fabryczny Skład Porcelany „ĆMIELÓW“, Łódź, Piotrk. 31.

Pensjonat dla dzieci w Inowłodzu nad Pilicą

R. Zmigryderowej i R. Steimanowej.

Otwarcie 1-go czerwca — Prospekt na żądanie. Wiadomość w Łodzi u właścicieli Inowłodza, Zielona № 11, tel. 12 18, od 2-jej do 5-jej po południu 708-6-4

Popierajcie wyrob krajowy i kupujcie tylko hygieniczną kawę

fabryki Adama Branickiego, Sosnowiec.

Próbki bezpłatnie wydaje się w głównym składzie — w Łodzi

M. Glücksman i S-ka

Piotrkowska 120.

816-3-1

W IV-klas. Szkole Męskiej Filologicznej **J. RADWANSKIEGO**, Cegielniana 11 przedwakacyjne egzaminy kandydatów nowych do klas: podstawowej, wstępnej I, II, III i IV zaczną się dnia 2 czerwca r. b. o godz. 9 rano. 765-6-4

Sprzedam tanto **2 ŁOŻKA** byle zaraz z materacami, szafy do ubrania, białozłotą, otomanę dywanową tremo na szalec, biurko na szufelkach, parawanik, stolik do kart, odstąpię mieszkanie. Lutomska 11 m. 61. 821 3-2

MIEDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI M. LENTZ, Widzewska 77.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świetle bez przeładowania

Opakowanie i przechowywanie mebli. Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewożenie kas ogniotrawnych.

Zawieszka Łódzkiej 4-klas. Szkoły Handlowej (DEUGA 45)

zawiadamia, że egzaminy wstępne przed wakacjami rozpoczną się d. 2 czerwca r. b. o godzinie 9 rano. Podania przyjmuje codziennie Kancelarya Szkoły od 9 do 1-jej. 726 4-4

Sklep spożywczy

z przyległym mieszkaniem zaraz do sprzedania.

Wiadomość ul. Andrzeja 34-1 do 10 rano i od 1-2 1/2 po południu. 814-3-2

Skład kaflí

polecam szanownym pp. obywatelom, przedsiębiorcom budowlanym oraz przyjmuję wszelkie roboty w zakresie zdunstwa wchodzące. Ceny przystępne. 789 3-2

Z szacunkiem **Józef Koźmiński.** Ulica Andrzeja № 26.

Komisya likwidacyjna

Stowarzyszenia spożywczego „Praca“

przy ulicy Gubernatorskiej Nr. 39, zawiadamia pp. dostawców i członków, oraz tych wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek pretensje do wyżej wymienionego Stowarzyszenia, aby zgłaszali się codziennie pomiędzy godz. 8 a 9 wieczorem do dnia 1 czerwca r. b., po upływie tego terminu żadne pretensje uwzględniane nie będą.

Członkowie komisji likwidacyjnej: L. Czarkowski, J. Kowalewski, W. Pawlak. 830-1

Żeńska VII-klasowa szkoła polska

Z. Pełkowskiej

w ŁODZI, Wólczańska № 43, podaje do wiadomości, że egzaminy do klasy wstępnej i sześciu klas normalnych odbędą się dnia 3, 4 i 5 czerwca, do klasy VII-jej — od 2 do 16 czerwca. Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 9 do 8 798 4-2

FABRYKA CUKIERKÓW J. Kalewskiego

w Warszawie, ul. Sienna № 78.

podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że od dnia 1 kwietnia r. b. jest otwarta

Filia w Łodzi, ul. Długa № 3.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna różnych cukierków, karmelków, marmolady, czekolady, biszoptów i pierników.

Ceny przystępne dla wszystkich. 836-1

MASŁO KUCHENNE

SPRZEDAŻ HURTOWA po 25 i 30 kop. za funt poleca Mleczarnia

Przejazd №. 52, wprost Juliusza. 814 3-1



Nowości
 wiadome w stylu zakęplon skim — peleryny, guziki, czapki i serdaki poleca **HELENA LIPIŃSKA** Poczta, Przejazd 98 m. 10.

Zakład krawiecki

WŁADYSŁAWA ŁAPIENISA Przejazd № 46, a od 1-go lipca Mikołajewska 39

przyjmuje wszelkie roboty krawieckie cywilne, uniformy dla pp. urzędników, uczniowskie do wszystkich szkół i dla duchownych. Wykonuje punktualnie i artystycznie. — Ceny niskie. Z szacunkiem W. ŁAPIENIS. 424-r 7

Ławki, fortepian i wszelkie utensylia szkolne

do sprzedania. Wólczańska 139 m. 10. 840 3-1

Panorama „TERRA“, Benedykta № 1. 833

ZIEMIA OBIECANA
 druga podróż do Palestyny w 50 obrazach od 22 do 29 b. m.: Przejazd przez góry Liban. Źródło rzeki świętej. Miasto cedrów. Wodospad Afka. Nas a karawana w drodze. Sydon. Grób Absalona. Tron Salomona. Kolumny Heroda. Ruiny Kościoła Krzyżowców. Wstęp 15 k. młodzież 7 k. — Otwarte od 10 rano do 10 wiecz.

Zakład Naukowy Żeński MARYI ZARZYCKIEJ

ul. Mikołajewska № 22, przekształcony został

na 7-klasowy Zakład Naukowy Żeński z klasami wstępnymi.

Egzaminy do klas wstępnych, I, II i III odbędą się 3, 4 i 5 czerwca roku bież. Zapisy kandydatek codziennie od 4 do 6-jej.

Przełożone: Marya Zarzycka, Łoła Piaskowska. 750 6-3

Helenów.

Jutro dnia 23-go maja o godz. 7 rano

KONCERT poranny

Wejście 15 i 5 kop.

KONCERT po południu

Początek o godzinie 4-jej.

Wejście 25 i 10 kop.

Bilans na 1 maja 1909 r. Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (Piotrkowska 43).

Dr. A. STEINBERG

BENEZYKTA Nr. 3

Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracją), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektroolej). **Gabinet Rentgenowski**, (leczenie promieniami Roentgena: czeremcha, łuska, łuska i t. p.). Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'Arsonvaliaca), choroby cukrowej, otyłości, zapalenia naczyń, podagry, arthritis etc. Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1240 r.

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 192.
Od 4-6 po poł. 1997r.

Dr. A. GROSGLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}-11^{1/2} rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południu. 1563 d

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dziewina 762

Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 133 321
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145. telef. 41
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9^{1/2} rano. 1485r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Leon Sztyerowicz

powrócił.
Choroby kobiece, dziecięce i wewnętrzne.
Akuszerya.
Ulica Rozwadowska № 4.
588-24-1

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnątrznymi (spec. zoładka i kiszek).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7 e. 2150-r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Mawrot 2.
Przyjmuje od 8-10^{1/2} i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 687r

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEZYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 121

Slusarze

na lepsze roboty budowlane i gładkie potrzebni są natychmiast.
RYSZARD BUHLE
Mikołajewska № 30.
808-3-3

A K T Y W A:

	Rub.	Kop.
Kasa	70,245	78
Rachunki bieżące w Bankach	545,872	04
Papiery publiczne	143,602	32
Skup weksli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami	5,635,279	62
Weksle protestowane (do zestawienia bilansu zapłacono rb. 34,307.99)	47,856	38
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów	2,507	01
Pożyczki na zastaw papierów publicznych	2,340	—
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone	143,355	36
Korespondencja	837,483	13
Koszta urzędzenia	3,747	39
Wydatki zwrotne	10,262	45
Koszta handlowe	32,056	23
Procenta i prowizja zapłacone	77,643	81
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji	140,356	95
Podatek przemysłowy (pod. % z zysku)	14,937	66
10% wniosek członkowski Centralnym Banku T. W. K.	500	—
	7.707,996	13

P A S S Y W A:

Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1467 członków z odpowiedzialnością na Rb. 6,423,500	642,350	—
Kapitał zapasowy	76,245	27
Fundusz rezerwowy członków	90,267	85
Kasa przezorności i pomocy pracowników w Towarzystwie	23,768	05
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od członków	2,036,045	97
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od osób postr.	2,305,247	18
Redyskonto skupionych weksli	1,019,199	42
Rachunki specjalne Towarzystwa zabezpieczone weksłami	403,136	50
Korespondencja	637,195	60
Procenta niepodniesione od wkładów	60,577	40
Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu	3,883	—
Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czł. i fund. rez.	24,045	13
Podatki państwowe	598	82
Sumy przechodnie	147,671	94
Procenta, przypadające na rok następny	—	—
Procenta pobrane i różne zyski	234,549	77
Zwrot należności, odpisanych na straty	3,214	23
Zysk za rok 19	—	—
	7,707,996	13

Weksli do inkasa Rb. 308,725.27
Depozytów do przechowania 209,700 —

KLINIKA PRYWATNA

Podleśna Nr. 15.

Oddział hydropatyczny i fizykalno-leczniczy.

Kąpiele elektro-swiatlane i lokalne leczenie skoncentrowanem żarowem i łukowem światłem elektrycznym (promienie fioletowe i różowe). — Kąpiele hydro-elektryczne: galwaniczne, faryadyczne, i synusoidalne — Franklinizacja — Masaż ręczny i elektryczno-wibracyjny. — Gimnastyka lecznicza. — Kuracja hydropatyczna. — Kąpiele mineralne: stalowe, parowe i kwasowogłowe. WSKAZANE: Arteryzm. — Reumatyzm. — Otyłość—chroniczna obstypacja. — Choroby serca i nerek. — Choroby nerwowe: Ischias. — Neuralgie. — Porażenia. — Niemoc płciowa i choroby kobiece. Kuracja odbywa się jedynie na zlecenie lekarza i pod specjalnem kierownictwem. 36

Dr. Garliński

powrócił. 677-12 8

Dr. I. Birencweig

Srednia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Wacław Bernard

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4^{1/2}-6^{1/2} po poł. Południowa 23. 485d

Dr. S. SZNITKIND

Srednia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryzacja i masażem
Przyjmuje od g. 8-11 rano, od 5-8^{1/2} wiecz. 469-r

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ

mieszka
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2^{1/2}-4 pp. i od 7^{1/2}-9 w. 1426r

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilis

Dr. Zygmunt Golec

powrócił.
PIOTRKOWSKA 36 m. 6. 799r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9^{1/2} r. i od 5-6^{1/2} pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Henryk GOLDBERG

CHIRURG
Ordynator Szp. Sw. Aleksandra
Krótka № 5.
Przyjmuje od 2-4 p. p. 1356r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 8-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11-1 i 4-7^{1/2} w 79r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Srednia № 5. 149r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 8-9 po poł. 1420-r

Ul. Południowa № 2

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 181r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4-8 wieczorem
W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-a

SANTALINE

GUKIERKI PRZECZYSZCZAJĄCE.
Najlepsze dla dzieci i osób osłabionych.
NIE WYWOŁUJĄ BOLEŚCI.



ŚRODEK PEWNY PRZECIWOZAPALNIENIU
W sprzedaży w lepszych aptekach.
340-20 19

ZŁOTYM MEDALEM

nagrodzony w 1908 r.

ANTIPIEGOWY I UDELIKATNIĄCY KOSMETYK

„Creme Psyche”

nadaje twarzy PIĘKNOŚĆ.



Sposób rozoznania „CREME PSYCHE” w kierunku strzałok.

1) Usuwamy Pieg, Liszaja, Plamy, Pryszcz.

2) UDELIKATNIA nadaje aksamitną miękkość i oświecającą białość cery

Wynalazku A. CHAREMZY

Apteka i Laboratorium Chemiczne Farmaceutyczne w Łodzi, Siednia № 10. Zadać wszędzie. Dozwolony przez Urząd Lekarski za № 1511. Strak 50 kop. 751 103

SKLEP GALANTERYJNO-KONFEKCYJNY

w dobrym punkcie, egzystujący od wielu lat i dobrze prosperujący, z pow. wyjazdu właściciela, zaraz tania do odstąpienia. Oferty: „ulica Piotrkowska” w „Rozwoju”.

Krawiec damski

pierwszorzędny **KATOLIK** z Warszawy
robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono **Spacerowa 31.** 195r

Migreno-Nervosin

natycomiastowa **ból głowy** i **migrena**. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skł. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po 10 k. szt. — **Paudekko 1.20 k.** Główn. skł. T. W. Akc. L. Spół. i Syn. 645 00

Różne letnie mieszanki w dworzcu Wrzeszczu (ul. Słowiańska) do wynajęcia. Miłośność ładna i sucha, park laski ogród na miejscu. Blizsza wiadomość na miejscu u p. Grubiewskiego lub w Łodzi, Mikołajewska 56 m. 45 od 7 wieczorem. 813-32